

CHALLENGER

magazyn młodych ekonomistów

NR 06

grudzień 2017

ISSN 2450-9965



Marka „made in Poland”

patriotyzm gospodarczy

Rola długu

prywatnego we
współczesnej gospodarce

Dodatkowe formy

oszczędzania na emeryturę jako
uzupełnienie systemu bazowego

Trójmorze.

Szanse i wyzwania dla Polski
i Europy Środkowo-Wschodniej

Studia i praca.

Jak je skutecznie połączyć?

Szanowni Czytelnicy,



MGR WOJCIECH ŚWIDER

Katedra Finansów
Publicznych UEP

wojciech.swider@ue.poznan.pl

z przyjemnością przedstawiam Wam szósty numer *Challengera*, a w nim siedem interesujących tekstów – wszystkie z nich zostały podane recenzji.

Ostatnie dwa lata pokazują, że geopolitycznie Polska zbliża się do Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz krajów Grupy Wyszehradzkiej. Rozwijanie współpracy w ramach koncepcji Trójmorza jest dla naszego kraju dużą szansą. Ten aktualny temat podjął Piotr Hadzicki przedstawiając motywy współpracy i potencjalne korzyści dla krajów uczestniczących w projekcie.

W drugim tekście Małgorzata Kossecka oraz Jakub Morkowski zgłębili temat opcji walutowych. Instrumenty te mogą zarówno zabezpieczać przed ryzykiem jak i służyć do spekulacji. W trakcie ostatniego kryzysu finansowego okryły się złą sławą, ponieważ wiele polskich przedsiębiorstw posiadało znaczące pozycje opcyjne, które doprowadziły je do bankructwa.

Marta Sroka w trzecim artykule prowadzi rozważania dotyczące dodatkowych form oszczędzania na emeryturę. Jest to tematyka niezmiernie ważna i aktualna ze względu na zmiany demograficzne (starzejące się społeczeństwo). Dobrowolne oszczędzanie przy pomocy kont IKE i IKZE zostanie w nadchodzącym czasie uzupełnione Pracowniczymi Planami Kapitałowymi (PPK).

„Made in Poland” – oznaczenie staje się coraz częściej zaletą produktu w oczach klientów. Temat patriotyzmu gospodarczego został podjęty przez Dominika Kaletę. Dla polskiej własności nadeszły sprzyjające czasy, ponieważ zarówno decydenci dostrzegają potrzebę krajowej własności, jak i konsumenci oddolnie wspierają polskich producentów.

Edyta Stefaniak w swoim artykule przedstawia temat łączenia studiów z pracą. Niskie bezrobocie bardzo sprzyja podejmowaniu zatrudnienia przez osoby studiujące, przez co wiedza jak łączyć te ważne dziedziny życia jest kluczowa, aby osiągnąć swoje cele na obu płaszczyznach.

W dzisiejszym świecie nieodłączną rolę w finansowaniu wydatków sektora publicznego i prywatnego pełni dług. Ekonomisci z poszczególnych szkół myśli mają odmienne zdanie na jego temat. Nad rolą długu

prywatnego pochylił się Mikołaj Nowicki prezentując między innymi własne badania empiryczne.

Agata Mawer oraz Michał Paul w swoim tekście rozważają zasadność istnienia VAT-u. Temat jest bardzo aktualny ze względu na trwające starania rządu w celu uszczelnienia systemu podatkowego i tym samym zabezpieczenia środków finansowych na cele wspólne.

Mam nadzieję, że magazyn spełni Wasze oczekiwania, jednocześnie zachęcam studentów do publikacji swoich tekstów na łamach Challengeera. Informację o tym jak to zrobić znajdziecie na 59 stronie magazynu.

Życzę miłej lektury!



Redaktor

MGR WOJCIECH ŚWIDER

Zespół organizacyjny

DR JAKUB SAWULSKI (OPIEKUN)

CELINA DUDEK

KRZYSZTOF DZIEWIĄTKOWSKI

MICHAŁ HARASIM

DOMINIK KALETA

MONIKA KRUK

MARCIN SKROBEK

WALDEMAR SMULKOWSKI

ADRIANNA TYJEWSKA

KLAUDIA WARTECKA

Rada programowa

PRZEWODNICZĄCA RADY

DR HAB. EDYTA MAŁECKA-ZIEMBIŃSKA, PROF. NADZW. UEP

DR TOMASZ BOJKOWSKI

DR HAB. MAREK CIEŚLAK, PROF. NADZW. UEP

DR HAB. PAWEŁ KLIBER, PROF. NADZW. UEP

DR HAB. IDA MUSIAŁKOWSKA, PROF. NADZW. UEP

DR INŻ. BOGDAN PACHOLEK

DR HAB. BEATA SKOWRON-MIELNIK, PROF. NADZW. UEP

DR HAB. KATARZYNA SZARZEC, PROF. NADZW. UEP

Skład graficzny

TOMASZ MIROWSKI (tmmirowski@gmail.com)

Kontakt

internet: challenger.ue.poznan.pl

facebook: [challengerportal](https://www.facebook.com/challengerportal)

challengeruep@gmail.com

Spis treści

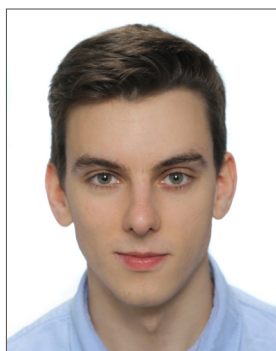
- 07 **Trójmorze. Szanse i wyzwania dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej**
PIOTR HADZICKI
- 17 **Opcje walutowe w Polsce**
MAŁGORZATA KOSECKA, JAKUB MORKOWSKI
- 25 **Dodatkowe formy oszczędzania na emeryturę jako uzupełnienie systemu bazowego**
MARTA SROKA
- 31 **Marka „made in Poland”**
DOMINIK KALETA
- 38 **Studia i praca. Jak je skutecznie połączyć?**
EDYTA NATALIA STEFANIAK
- 45 **Rola długu prywatnego we współczesnej gospodarce**
MIKOŁAJ NOWICKI
- 52 **Czy podatek VAT jest konieczny? Analiza alternatyw dla podatku od towarów i usług**
AGATA MAWER, MICHAŁ PAUL

CHALLENGER

Trójmorze.

Szanse i wyzwania dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej

Po 28 latach od upadku komunizmu w Polsce powraca żywa w polityce zarówno I jak i II Rzeczypospolitej idea Trójmorza. Prezydent RP Andrzej Duda 16 maja 2017 roku na forum GLOBSEC w Bratysławie podkreślał, że idea Trójmorza jest jedną z priorytetowych kwestii jego prezydentury. Czy platforma współpracy państw pomiędzy Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym ma szansę na powodzenie czy zakończy się fiaskiem? W artykule przedstawiono motywy współpracy, możliwe do uzyskania korzyści dla jej członków, w szczególności Polski oraz przeszkody w realizacji projektu.



Piotr Hadzicki
piotrhadzicki@gmail.com

Wydział Informatyki i Gospodarki
Elektronicznej, Kierunek Informatyka
i Ekonometria,
I rok, II stopień

Opiekun naukowy:
dr Katarzyna Appelt

Artykuł recenzowany

Czym jest Trójmorze

Trójmorze (ang. Three Seas) jest platformą współpracy 12 państw położonych pomiędzy trzema morzami, tj. Morzem Adriatyckim, Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym. Współpraca została zainicjowana przez Prezydent Chorwacji - Kolindę Grabar-Kitarović podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, w 2015 roku. Udział w rozmowach wzięli przedstawiciele Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Węgier. Prezydent Chorwacji zaprosiła przedstawicieli ww. dwunastu państw do stworzenia projektu Trójmorza. Pierwsze spotkanie odbyło się w Dubrowniku, w sierpniu 2016 roku. Rozmowom nadano nazwę: „Wzmacnianie Europy: budowanie połączeń między Północą a Południem” [Oficjalna strona Prezydenta RP, 2017a].

Uczestnicy spotkania przyjęli wspólną deklarację. Według podpisanego dokumentu celem współpracy jest dopełnienie rozwoju wspólnego rynku Unii Europejskiej poprzez rozszerzenie połączeń gospodarczych i infrastrukturalnych Europy Środkowej i Wschodniej. Projekt Trójmorza ma służyć pogłębieniu współpracy regionalnej wewnątrz struktur Unii. Gospodarz forum

w Dubrowniku – Kolinda Grabar-Kitarović oznajmiła, że inicjatywa współpracy nie oddala członków porozumienia od integracji europejskiej, lecz ma na celu zacieranie różnic pomiędzy krajami Trójmorza a Europą Zachodnią. Z kolei Prezydent Polski, Andrzej Duda, podkreślił, że „polityka zacieśniania więzi” jest elementem wspierającym europejską politykę spójności. Członkostwo w NATO i Unii Europejskiej nie wyklucza stworzenia porozumienia bloku państw z Europy Wschodniej [Nocuń 2016].

Według historyka i politologa doktora Jerzego Targalskiego region „mórz ABC” (Trójmorze nazywane jest również jako „Region ABC”) w sposób naturalny dąży do jednakowych działań politycznych ze względu na podobną przeszłość i wyrównany poziom rozwoju [Targalski 2017]. Nierzadko porównuje się go także do idei Międzymorza Józefa Piłsudskiego. W latach 20-tych poprzedniego stulecia Międzymorze odgrywało rolę polityki równowagi, tj. odbudowy zaufania państw Europy Środkowej i Wschodniej znajdujących się w podobnej sytuacji co II Rzeczpospolita. Budowa bloku Środkowo-Wschodniego miała stanowić przeciwwagę dla dwóch sąsiednich mocarstw: Rosji ze wschodu i Niemiec z zachodu [Olbrycht 2002]. Dziś przeciwwaga wydaje się mieć charakter nie tyle polityczny i militarny, co gospodarczy, stając się jednocześnie uzupełnieniem dla działań podejmowanych wewnątrz struktur Unii Europejskiej.

Obecny projekt kładzie nacisk na stworzenie silnego regionu pod względem ekonomicznym. Przedmiot współpracy stron porozumienia stanowi głównie infrastruktura energetyczna, tj. gazociąg pomiędzy Bałtykiem a Adriatykiem, a także nowe połączenia drogowe umożliwiające rozwój turystyki i łatwiejszą wymianę handlową drogą lądową.

Bezpieczeństwo energetyczne

Dla Polski, podobnie jak dla pozostałych 11 krajów porozumienia, szczególne znaczenie ma bezpieczeństwo energetyczne. Najczęściej jest ono utożsamiane z dywersyfikacją dostaw gazu ziemnego. W przypadku państw Europy Środkowej i Wschodniej problemem jest zmniejszenie udziału dostaw gazu z Rosji [Zasuń 2017]. W Polsce zużywa się rocznie prawie 17 mld m³ gazu. 23,4% jest wydobywane z polskich złóż. Kolejne 57% zapotrzebowania na błękitne paliwo dostarczane jest bezpośrednio z Rosji za pośrednictwem Gazociągu Jamalskiego (Gazociąg Jamał-Europa) oddanego do użytku w 1999 roku. Z „Jamału” Polska może pozyskać surowiec w 5 punktach. Są to, m.in.: Wysokoje na granicy z Białorusią (ok. 5 mld m³ rocznie),

Lwówek (2,2 mld m³), Włocławek (2,5 mld m³) [Czerniewicz 2015]. Niewielkim postępowaniem na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu do Polski było otwarcie rewersu (czasowa możliwość zmiany kierunku przepływu gazu w rurociągu) w mieście Mallnow (Niemcy). Jest to końcowy punkt Gazociągu Jamalskiego. Modernizacja stacji w Mallnow zapewniła techniczną możliwość przesyłu gazu „Jamałem” z kierunku Niemiec do Polski [PAP 2014]. Importowany gaz z Niemiec jest w rzeczywistości pochodzenia rosyjskiego dzięki Gazociągowi Jamalskiemu i Nord Stream [Zasuń 2017].

Próby oderwania się od zależności Kremla podejmowane były już od początku 2001 roku. Wówczas Polska i Norwegia podpisały kontrakt na budowę nowego gazociągu. Celem projektu było zmniejszenie zależności od rosyjskiego monopolisty. Niedługo po objęciu rządów przez L. Milnera, zimą 2001 roku uznano, że projekt jest nieopłacalny i zaniechano współpracy z Norwegami [Instytut Jagielloński 2016].

Drugą próbę podjęto cztery lata później w postaci projektu budowy podmorskiego Gazociągu Skanled. Miał on łączyć się z Gazociągiem Pipeline przecinając wody Szwecji i Danii przy Półwyspie Jutlandzkim. W 2007 roku Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA uzyskało 15% udziałów w tym przedsięwzięciu. Koszt inwestycji oszacowano na 1,5 mld dol. W kwietniu 2009 roku, w czasie narastającego kryzysu gospodarczego podjęto decyzję o wstrzymaniu inwestycji. Według prezesa Gaz-System SA (100% udziałów spółki posiada Skarb Państwa) konsekwencją niezrealizowania tego projektu jest permanentne dopłacanie do kontraktu z rosyjskim Gazpromem w kwocie ok. 400 mln zł rocznie [Sienkiewicz 2017].

Impulsem dla rozwoju polskiego bezpieczeństwa energetycznego stało się otwarcie w 2015 roku gazoportu w Świnoujściu (Terminal LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu). Terminal może rocznie pobierać do 5 mld³ skroplonego gazu LNG. Według prezesa Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycz-



Rysunek 1. Schemat planowanej infrastruktury Trójmorza

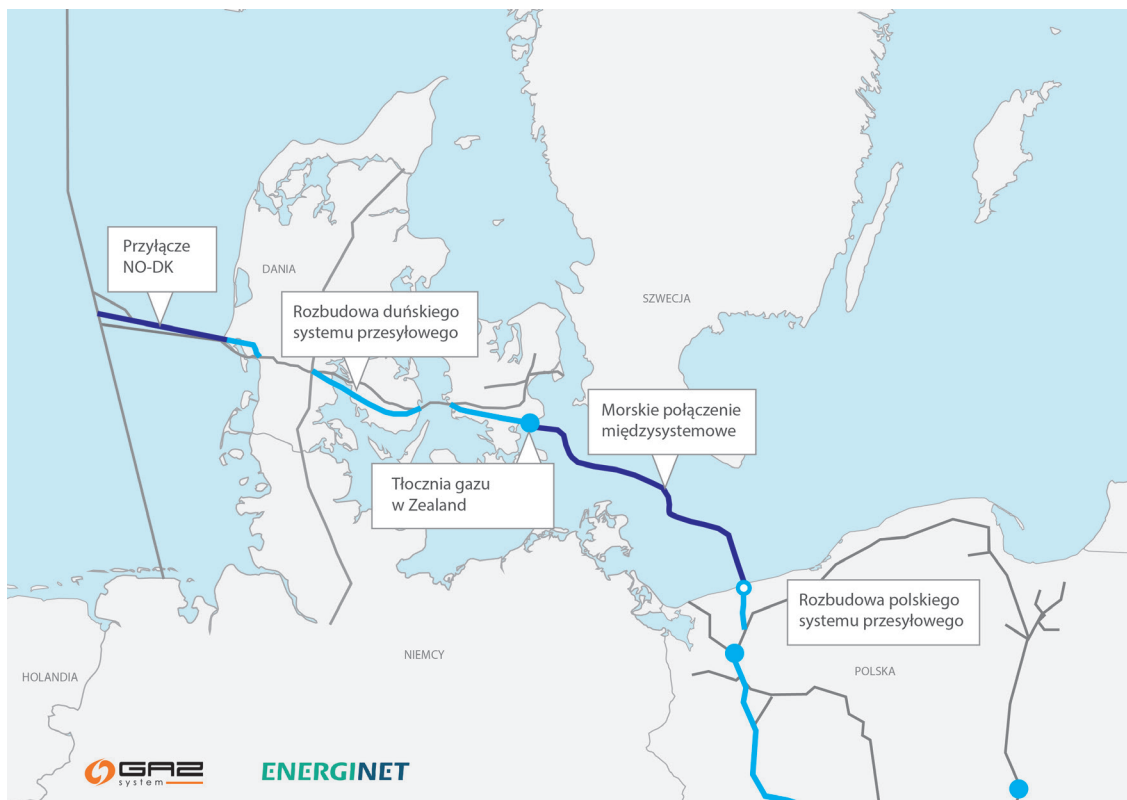
Źródło: <http://biznesalert.pl/jakobik-polska-punkt-odniesienia-dla-ceny-gazu-potrzebny-jest-hub-gazowy/>.

nych, doktora Marcina Sienkiewicza rozbudowa Terminalu LNG w Świnoujściu jest pewnego rodzaju przełamaniem w sprawie bezpieczeństwa energetycznego Polski i regionu [Sienkiewicz 2017]. Dzięki tej inwestycji gazoport należący do Gaz-System SA jest w stanie przyjmować zbiornikowce z całego świata [Kublik 2011].

Inwestycja w Świnoujściu dobrze wpisuje się w listę postanowień z Deklaracji Trójmorza. Obecny rząd polski oraz Prezydent Andrzej Duda dostrzegają w nim ogromny potencjał. W lipcu 2017, przy okazji drugiego szczytu państw Trójmorza Prezydent Andrzej Duda złożył następującą deklarację: „Chcemy stworzyć korytarz Północ-Południe - korytarz gazowy

między gazoportem w Świnoujściu a przyszłym gazoportem na wyspie Krk w Chorwacji. Chcemy poprzez ten system zabezpieczyć energetycznie kraje naszego regionu, by nie było sytuacji, że ktokolwiek może zastosować wobec naszej części Europy szantaż gazowy” [PAP 2017a].

Tegoroczny szczyt Trójmorza w Warszawie dał wymierny efekt w postaci podpisanej umowy pomiędzy Gaz-System, a chorwacką spółką Plinacro. Powołana spółka celowa LNG Hrvatska odpowiedzialna jest za budowę południowego przyczółku Korytarza Północ – Południe w postaci pływającego terminalu LNG. Chorwacki rząd przyznał inwestycji status priorytetowy [Sawicki 2017].



Rysunek 2. Przebieg gazociągu Baltic Pipe

Źródło: gazsystem.pl.



Rysunek 3. Modelowy przebieg trasy Rail Baltica

Źródło: gospodarkamorska.pl.

Korytarz Północ – Południe łączy terminal LNG w Świnoujściu z planowanym terminalem w Chorwacji. Nowa nitka będzie przecinać Polskę, Słowację, Czechy i Węgry, kończąc na Chorwacji. Gazociąg ma korzystać z wielu już istniejących międzysystemowych połączeń gazowych oraz budowie nowych nitek o łącznej długości ponad 2000 km [Gaz System 2017a]. Korytarz ma się również łączyć z Gazociągiem Bałtyckim (Baltic Pipe). Projekt Baltic Pipe to projekt infrastrukturalny mający na celu utworzenie nowego gazociągu na dnie Bałtyku. Umożliwi dwukierunkowe przesyłanie gazu bezpośrednio ze złóż zlokalizowanych w Norwegii na rynki w Danii i w Polsce, a także dalej do odbiorców państw Trójmorza. Aktualnie (sierpień 2017) projekt jest w fazie badań rynku. Gaz-System i duński operator systemu przesyłowego Energinet zbierają oferty, aby oszacować wielkość popytu, która umożliwi realizację pro-

jektu. W przypadku uznania przedsięwzięcia za rentowne, uruchomienie gazociągu miałyby nastąpić w II połowie 2022 roku [Gaz-System 2017b].

Polska regionalnym dystrybutorem

Utworzenie w Polsce gazoportu w połączeniu z dużymi nakładami inwestycyjnymi na rozbudowę infrastruktury gazowej stwarzają techniczne możliwości na to, by Polska stała się hubem gazowym dla krajów Trójmorza. Takie możliwości widział już w 2014 roku Ricardo Pulini – dyrektor odpowiedzialny za sektor energetyczny w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju [Forbes 2014].

Hub gazowy na terytorium Rzeczypospolitej mógłby stworzyć nadpodaż gazu, którą dzięki współpracy z krajami Trójmorza można by redystrybuować do krajów nadbałtyckich i dalej na południe. Ponadto centrum dystrybucji dostarcza korzyści w postaci wyceny energii. Dziś tym przywilejem cieszy się Gaspool - Niemiecki odpowiednik polskiej TGE (Towarowa Giełda Energii). To na nim głównie opiera się wycena gazu z Rosji dla Europy. Zdaniem redaktora naczelnego portalu BiznesAlert hub gazowy w Polsce dawałby komfortową sytuację. Za sprawą centrum dystrybucji w Świnoujściu „cenowy punkt ciężkości” mógłby zostać przeniesiony do Polski. Co więcej, Towarowa Giełda Energii korzystając z najnowszych technologii ma techniczne możliwości, by obsługiwać wszystkie potencjalnie zainteresowane strony. Zlokalizowany w Polsce hub generowałby zyski w postaci opłaty za przesył gazu. Dla przykładu kontrakt na dostawy amerykańskiego LNG dla Litwy mógłby wynosić poziom ceny polskiej giełdy plus pięć procent za transport. Wymaga to jednak ogromnych starań i dużej dywersyfikacji dostawców [Jakóbik 2017].

Zwiększenie możliwości odbioru gazu od innych partnerów niż Rosja zwiększa także pozycję negocjacyjną Polski. Już same techniczne możliwości odbioru gazu od innych dostawców sprawiają, że rosyjski Gazprom nie zwiększy swojej przewagi względem PGNiG. Jest to kluczowe ze

względem na wygasający w 2022 r. obowiązujący aktualnie kontrakt z Gazpromem na dostawy gazu Gazociągiem Jamalskim.

Na co można liczyć z UE

Infrastruktura komunikacyjna, szczególnie energetyczna należy do priorytetów inwestycyjnych Unii Europejskiej. Rozporządzenie o Transeuropejskich Sieciach Energetycznych (UE) nr 347/2013 (TEN-E) tworzy ramy prawne i polityczne mające na celu optymalizację i modernizację europejskich sieci energetycznych do roku 2020 i dłużej. Na podstawie rozporządzenia ustalono listę projektów zakwalifikowanych jako przedmioty wspólnego zainteresowania. Aby przedsięwzięcie mogło być uznane jako projekt „wspólnego zainteresowania” musi spełniać jeden z warunków wyszczególnionych w ww. rozporządzeniu; (1) projekt przebiega bezpośrednio przez granicę dwóch lub więcej państw członkowskich, (2) usytuowany jest na terytorium jednego kraju i ma istotne skutki transgraniczne (posiada zdolności zwrotnego przepływu, lub zwiększa możliwości przepływu gazu innemu państwu o co najmniej 10%), lub (3) przebiega przez granicę jednego kraju członkowskiego i kraju członkowskiego Europejskiego Obszaru Gospodarczego [Rozporządzenie (UE) nr 347/2013, 2013]. Projekty określone mianem Projektów Wspólnego Zainteresowania (PCI – Projects of Common Interests) objęte są uproszczonymi procedurami administracyjnymi w kwestii pozwoleń, decyzji organów regulacyjnych, jak również kwalifikowalne są do wsparcia finansowego ze środków Programu „Łącząc Europę” (Connecting Europe Facility – CEF). W ramach programu przyznano 5,35 mld EUR na dofinansowanie europejskiej infrastruktury energetycznej w latach 2014-2024 [CEE Bankwatch Network 2014].

Wśród projektów Trójmorza aż 64 inwestycje uznane zostały za projekty wspólnego zainteresowania. Największymi beneficjentami pod względem ilości uznanych inwestycji są Rumunia i Bułgaria (10 projektów), następnie Polska i Węgry (8 projektów) [Bieliszczuk 2017]. Niestety nie każdy projekt, który posiada status Pro-

Tabela 1. Zestawienie krajów Trójmorza z wybranymi krajami europejskimi cz. 1

	Państwo	Zużycie gazu ogółem rocznie (mln ton)	Import gazu ogółem rocznie (mln ton)	Udział w importie gazu z Rosji	PKBpc w USD (ceny bieżące)	Zmiana PKBpc w ostatnich 10 latach
Kraje Trójmorza	Austria	7,7	7,6	51%	44 498	5,0%
	Bułgaria	2,5	2,2	100%	7 368	34,0%
	Chorwacja	2,4	0,7	0%	12 095	4,5%
	Czechy	7,2	7,2	67%	18 286	13,2%
	Estonia	0,5	0,5	100%	17 632	10,5%
	Litwa	2,5	2,4	100%	14 890	38,5%
	Łotwa	1,2	1,2	100%	14 465	20,0%
	Polska	16,0	11,5	76%	12 320	42,3%
	Rumunia	11,8	0,9	100%	9 465	35,9%
	Słowacja	4,6	4,3	95%	16 498	34,3%
	Słowenia	0,6	0,6	66%	21 320	4,8%
	Węgry	8,5	8,5	100%	12 778	9,3%
	Łącznie / Średnia	65,5	47,6	80%	16 801	21,0%
	Rosja		0	0%	8 928	17,1%
	Niemcy	75,0	70	50%	41 902	10,7%
	Francja	37,0	37	15%	38 127	2,3%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, CEE Bankwatch Network (2014), Globalfirepower (2016), IMF (2016), Eurostat (2015).

jektu Wspólnego Zainteresowania kwalifikuje się do specjalnego wsparcia ze środków „Łącząc Europę”. W przypadku Polski Gaz-System będąc odpowiedzialnym za rozbudowę infrastruktury energetycznej może liczyć łącznie na ponad 1,2 mld zł dodatkowego wsparcia. Głównymi inwestycjami objętymi dodatkowym dofinansowaniem jest „Zachodnia Nitka” i Połączenie Polska – Litwa. Zachodnią Nitką nazwano kompleks 10 połączeń zlokalizowanych w zachodniej Polsce mających w przyszłości połączyć sieć gazociągów od Świnoujścia do Czech i Słowacji. Łączna długość wynosi 730 km. Jego wartość szacuje się na prawie 3,6 mld zł, z czego 25% dofinansuje Unia Europejska. Połączenie Polska – Litwa zakłada budowę gazociągu łączącego systemy przesyłowe Polski i Litwy. Gaz-System w porozumieniu z litewską spółką Amber Grid AB uzyskały pomoc unijną z programu CEF w wysokości 295 mln zł, co odpowiada ponad połowie kosztów inwestycji [Gaz System 2017].

Według Bartosza Bieliszcuka z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych rozbudowa systemu gazowego to przede wszystkim stworzenie konkurencyjnego rynku i zabezpieczenie na

przyszłość. Rozbudowa gazociągów jest zdaniem eksperta także ważna z punktu widzenia wzrostu popytu na gaz w regionie. Komisja Europejska prognozuje, że w ciągu najbliższych 12 lat w Europie Środkowo-Wschodniej konsumpcja gazu wzrośnie o kolejne 15% [Bieliszczuk 2017].

Porozumienie krajów Trójmorza w zakresie energii pochodzącej z węglowodorów wpisuje się w projekt Unii Energetycznej. Unia Europejska po kryzysie energetycznym między Rosją a Ukrainą z 2009 roku, podjęła projekt, który zapewni bezpieczeństwo dostaw krajom korzystającym z energii gazowej głównie z jednego kierunku. Ze względu na bardzo wrażliwy obszar jakim jest rynek energetyczny bardzo trudno było nawiązać realną współpracę. Każdy z krajów członkowskich UE posiada odmienne zasoby surowcowe, różne wskaźniki makroekonomiczne, preferencje gospodarcze, a przede wszystkim zróżnicowane relacje z krajami spoza UE, szczególnie z Rosją [Pach Gurgul 2016]. Porozumienie Trójmorza jest zgodne z celami przyjętymi przez członków Unii Europejskiej. Zespala kraje regionu Europy Środkowej i Wschodniej w sojusz ukierunkowany

Tabela 1. Zestawienie krajów Trójmorza z wybranymi krajami europejskimi cz. 2

	Państwo	Przyrost autostrad w ostatnich 10 latach	Pozycja w rankingu potencjału militarnego	Udział populacji w całości UE	Ilość głosów w Radzie Unii Europejskiej	Członek NATO	Ranga przedstawiciela podczas szczytu Trójmorza w lipcu 2017
Kraje Trójmorza	Austria	1%	53	1,7	10	Nie	Ambasador
	Bułgaria	93%	67	1,4	10	Tak	Prezydent
	Chorwacja	21%	68	0,8	7	Tak	Prezydent
	Czechy	23%	32	2,1	4	Tak	Przedstawiciel Izby Pos.
	Estonia	48%	110	0,3	4	Tak	Prezydent
	Litwa	0%	95	0,6	7	Tak	Prezydent
	Łotwa	0%	103	0,4	4	Tak	Prezydent
	Polska	135%	19	7,4	27	Tak	Prezydent
	Rumunia	228%	42	3,9	14	Tak	Prezydent
	Słowacja	41%	74	0,4	7	Tak	Prezydent
	Słowenia	34%	113	1,1	4	Tak	Prezydent
	Węgry	140%	63	1,9	12	Tak	Prezydent
	Łącznie / Średnia	64%	70	22	110		
	Rosja	35%	2			Nie	
	Niemcy	4%	9	16,1	29	Tak	
	Francja	7%	5	13,1	29	Tak	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, CEE Bankwatch Network (2014), Globalfirepower (2016), IMF (2016), Eurostat (2015).

głównie na wypracowanie bezpiecznego rynku energetycznego w tym newralgicznym obszarze Europy.

Połączenia drogowe i kolejowe

W planach Trójmorza obok infrastruktury gazowej mieści się także wiele inicjatyw związanych z komunikacją drogową i kolejową. Flagowym projektem tego rodzaju jest Via Carpatia. To połączenia drogowe mające na celu integracje drogowych systemów komunikacyjnych państw nadbałtyckich z Bałkanami. Przebieg trasy rozpoczyna się w litewskiej Kłajpedzie, aż do greckich Tesalonik. Trasa ma przecinać także wschodnią Polskę, następnie Słowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa upatruje w nim szansy na pomyślny rozwój interesów poszczególnych państw uczestniczących w projekcie. Według ministra z resortu Infrastruktury i Budownictwa Andrzeja Adamczyka Via Carpatia ma stanowić dźwignię w rozwoju regionu i zaniedbanej wschodniej części Polski [MIB 2016]. Ponad 80% trasy na terytorium Polski stanowić będzie droga ekspresowa S19. Trasa łączy granicę słowacką w Barwinku z Białymstokiem. Następnie w kierunku Litwy

przechodzi w drogę ekspresową S61 kończąc w polsko-litewskim przejściu granicznym Budzisko. Łącznie jej długość w Polsce wynosi prawie 700 km [PAP 2017]. Według danych resortu do połowy 2017 roku oddano odcinek o długości 21,7 km. Przewidywana cena wybudowanej już części drogi oraz odcinków które są w fazie przygotowawczej (łącznie połowa polskiego odcinka Via Carpatia – 350km) wynosi 21 mld zł [Dolecki 2017]. Tak wysokie przewidywane koszty zmusiły w czerwcu br. rząd do podniesienia limitu finansowego ze 107 mld zł do 135 mld zł w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2024. Planowane zakończenie budowy polskiego odcinka Via Carpatia ustalono na rok 2024 [Dziennik Wschodni 2017]. Resort stara się także o pozyskanie środków pomocowych z budżetu Unii Europejskiej. Wysiłki prowadzone są w kierunku uzyskania dofinansowania na trasy Via Carpatia należącej do Transeuropejskiej Sieci Transportowej.

Transeuropejska Sieć Transportowa (TEN-T) regulowana przez Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1315/2013 jest instrumentem służącym koordynacji oraz zapew-

nieniu spójności inwestycji infrastrukturalnych. Usprawnia swobodny przepływ osób oraz towarów. W skład sieci TEN-T wchodzi szlaki drogowe, kolejowe, lotnicze, morskie i rzeczne, a także punktowe elementy infrastruktury takie jak porty morskie, lotnicze i terminale drogowo-kolejowe. (Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, 2017). Podobnie jak program TEN-E dotyczący sieci gazociągów, program TEN-T wspiera najważniejsze unijne projekty transportu drogowego.

Do programu TEN-T zostały także zakwalifikowane pozostałe dwa projekty Trójmorza – Via Baltica i Rail Baltica. To połączenia komunikacyjne łączące kraje nadbałtyckie (Polska, Litwa, Łotwa i Estonia) drogą ekspresową i koleją. Szlak drogowy Via Baltica jest realizowany od 2006 roku. Trasa S61 przebiega od Warszawy przez Łomżę, Ełk, Suwałki, łącząc się w Knyszynie z trasą S19 będącą również odcinkiem Via Carpatia. Obecnie wszystkie odcinki są co najmniej na etapie przygotowania do przetargu bądź w fazie budowy. W lipcu br. oddanych do użytku było prawie 50 km planowanej trasy [Andrukiewicz 2017].

Rail Baltica jest aktualnie najważniejszą inwestycją prowadzoną przez spółkę PKP. Trasa podobnie jak Via Baltica łączy Warszawę z krajami nadbałtyckimi. W Polsce trasa będzie przebiegać przez Warszawę, Suwałki, Olecko, Ełk i Białystok [Baranowski 2015]. W ramach projektu zostanie zmodernizowanych 66 km istniejącej trasy, planowana jest wymiana nawierzchnia na kolejnych 156 km oraz wybudowanie od podstaw następnych 186 km. Łączna wartość prac wyniesie 2 mld zł z czego 1,4 mld zł wspomogą środki Unii Europejskiej z programu TEN-T [PKP 2017].

Wszystkie założenia przedsięwzięć szlaków drogowych i kolejowych w ramach porozumienia Trójmorza mogą przyczynić się do znacznego przyspieszenia rozwoju wschodniej części Polski. Ze względu na brak szybkich połączeń drogowych w województwach podlaskim i lubelskim nowe szlaki komunikacyjne wiążą się z nadzieją

na zatarcie różnic rozwojowych wschodniej Polski z resztą kraju. Via Baltica i Rail Baltica to również otwarcie kresów Polski i krajów nadbałtyckich na lepszą komunikację z Europą Zachodnią. Łącząc obydwie szlaki z Warszawą uzyskuje się bardzo dobre połączenie z Berlinem dzięki już istniejącej nowej kolei i nitki autostrady A2. Premier Beata Szydło na konferencji „10 lat deklaracji łańcuckiej - Via Carpatia dziś, wyzwania na przyszłość” zapewniała, że wyzwania, których podjęły się kraje Trójmorza, a w szczególności Polska, muszą stanowić priorytet w rozwoju infrastruktury. Przypominała również, że inwestycje w Polskę wschodnią stanowią pierwszorzędne znaczenie o charakterze narodowym [PAP 2016b].

O możliwych przeszkodach w realizacji projektu

Federacja państw Trójmorza łączy ze sobą 12 krajów zaprezentowanych w tabeli 1. Różnią się one zasadniczo w wielu kwestiach. Największą rozbieżność widać na tle produktu krajowego brutto na mieszkańca. Najwyżej sklasyfikowana w tej kategorii Austria ma siedmiokrotną przewagę nad najsłabszą Bułgarią i ponad dwa razy lepszy wynik niż kolejna w rankingu Słowenia. Co więcej nie wszyscy członkowie są w całości uzależnieni od dostaw gazu z Rosji. Austria i Chorwacja cieszą się zdecydowanie mniejszym uzależnieniem od rosyjskiego gazu niż pozostali sojusznicy. Innym prezentowanym wskaźnikiem są przyrosty autostrad, ukazujące zaangażowanie kraju w rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej, w ostatniej dekadzie. W tym wypadku najbardziej rozwinięta Austria słabym wynikiem odbiega od pozostałych na tle względnego przyrostu inwestycji drogowych (Litwa i Łotwa wcale nie tworzyły autostrad).

Zróznicowanie pod względem poziomu rozwoju i inwestycji w infrastrukturę sprawiają, że kraje mogą mieć różne plany i wizje rozwoju. Niesie to w konsekwencji ewentualne problemy w osiągnięciu jednomyślności. Widoczne jest to na przykładzie rangi przedstawicieli przybyłych na szczyt Trójmorza w Warszawie, w 2017 roku. Austria reprezentowana była jedynie przez

ambasadora, a czeską delegaturę reprezentował przedstawiciel Izby Poselskiej. Co więcej Czechom nie odpowiadała rzekoma wizja imperia-listycznej Polski w rejonie Europy Środkowej i Wschodniej, argumentując to narastającymi problemami w komunikacji z polskim rządem [Kokot 2017]. Na domiar złego Austria wydaje się być w znacznie bliższej współpracy z Niemcami aniżeli pozostałe państwa. Zauważalne jest to w „cichym” poparciu projektu Nord Stream 2 pomiędzy Rosją a Niemcami [BiznesAlert 2017].

Również ważną kwestią pozostaje zgodna współpraca nie tylko w obrębie porozumienia. Należy mieć na uwadze, że wiele decyzji i kierunków rozwoju musi być popartych przez instytucje Unii Europejskiej. Realizacja założeń projektów w ramach współpracy Trójmorza może być utrudniona w wypadku przeciwnych stanowisk innych krajów Wspólnoty. Tabela 1 zawiera łączną liczbę głosów w Radzie Unii Europejskiej odpowiedzialnej za funkcje prawodawcze i budżetowe. Wraz z nowo przyjętymi w 2014 roku procedurami głosowania, które mówią, że jeżeli Rada orzeka na podstawie wniosku Komisji lub Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, większość kwalifikowana jest osiągnięta, gdy spełnione są dwa warunki: wniosek popiera 55% państw członkowskich (w praktyce jest to 16 państw) i populacja krajów przekracza 65% ludności UE [Rada UE 2017].

Jak wcześniej wspomniano kręgosłupem współpracy Trójmorza jest bezpieczeństwo energetyczne. Wysokie koszty nowej sieci gazowej uzależniają sojuszników od środków unijnych, które od lat stanowią ważną część finansowania tego typu projektów. Na szczęście dzięki instrumentom „Łącząc Europę” [Rozporządzenie (UE) nr 1316/2013] TEN-E [Rozporządzenie (UE) nr 347/2013] oraz TEN-T [Rozporządzenie (UE) nr 1315/2013] środki pomocowe przyznawane są ze względu na spełnienie kryteriów wskazanych w omówionych rozporządzeniach. Wystrzegać należy się przede wszystkim podejmowania przedsięwzięć wykraczających poza

możliwości terminowych realizacji. Niewywiązywanie się z ustalonych terminów może bowiem grozić koniecznością zwrotu dofinansowania bądź anulowaniem dalszych dotacji. (Rozporządzenie (UE) nr 1316/2013).

Przed sprzymierzeńcami z Trójmorza stoi kolejne bardzo istotne wyzwanie. Korytarz Północ – Południe jest zagrożeniem nie tylko dla interesów Rosji jako eksportera, lecz również dla Niemiec, jako bardzo ważnego importera gazu rosyjskiego. Niemcy są dla konsorcjów gazowych z Rosji zupełnie innym partnerem w negocjacjach niż kraje Trójmorza. Dało temu wyraz oddanie do użytku w 2011 roku Gazociągu Północnego (Nord Stream). Obecnie trwa prawdziwy wyścig o panowanie nad rynkiem gazu w Środkowej i Wschodniej Europie. Zwiększające się zapotrzebowanie i duże zasoby surowcowe w Rosji skłaniają władze na Kremlu do rozbudowy nitki Gazociągu Północnego. Nord Stream II planowany na 2019 rok mógłby pogrozić plany Trójmorza, umacniając pozycję Niemiec jako głównego dystrybutora gazu w Europie. Trójmorze jest w niekorzystnej sytuacji, gdyż licząc na środki unijne stara się wypracować plan sprzeczny z interesami największego państwa unijnego jakim są Niemcy. Pod względem technicznym Polska i jej sojusznicy są w trudnym położeniu. Planowany Nord Stream II jest w rzeczywistości rozbudowaniem istniejącej już nitki z 2011 roku. Przyspiesza to prace choćby pod względem badań dna Bałtyku. Gazociągi Korytarza Północ – Południe projektowane są od podstaw. Co więcej ewentualna wcześniejsza rozbudowa Gazociągu Północnego według eksperta z portalu BiznesAlert może przyczynić się do utrudnień w dostawach gazu poprzez metanowce. Nitka Nord Stream II będzie wyższa niż poprzedni gazociąg. Unie możliwi to wpłynięcie największych metanowców do portu w Świnoujściu ze względu na ich głębsze zanurzenie niż głębokość, na której położony zostanie Nord Stream II [Jakóbik 2017]. To kolejny powód, dla którego szczególnie władzom w Warszawie powinno się spieszyć z przejściem rynku gazu w środkowej i wschodniej Europie przed 2019 rokiem.

Bibliografia

- Andrukiewicz T., 2017, Oficjalna strona Prezydenta miasta Elk, Znamy szczegóły dotyczące drogi ekspresowej „Via Baltica”, <http://andrukiewicz.elk.pl/znamy-szczegoly-dotyczace-drogi-ekspresowej-via-baltica.html> (dostęp 20.08.2017)
- Baranowski A., 2017, Rail Baltica – kolej na integrację, <http://przegladbaltycki.pl/986,rail-baltica-kolej-na-integracje.html> (dostęp 20.08.2017)
- Bieliszczuk B., 2017, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Trójmorze: współpraca na rzecz unijnego i regionalnego rynku gazu, <http://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-63-1505> (dostęp 20.08.2017)
- BiznesAlert 2017, Sienkiewicz: Brama Północna dla Trójmorza ROZMOWA. <http://biznesalert.pl/sienkiewicz-brama-polnocna-dla-trojmorza-rozmowa/> (dostęp 20.08.2017)
- Czerniewicz K., 2015, Bezpieczeństwo energetyczne Polski – szanse, zagrożenia, wyzwania. <http://biznesalert.pl/czerniewicz-bezpieczenstwo-energetyczne-polski-szanse-zagrozenia-zadania/> (dostęp 20.08.2017)
- Dolecki L., 2017, Cała Via Carpatia w realizacji lub przygotowaniu, <http://www.rynekinfrastruktury.pl/wiadomosci/drogi/cala-via-carpatia-w-realizacji-lub-przygotowaniu-58602.html> (dostęp 20.08.2017)
- Forbes 2014, Polska staje się hubem energetycznym Europy, <https://www.forbes.pl/energetyka/polska-staje-sie-hubem-energetycznym-europy/kp6yl3l> (dostęp 20.08.17)
- Gaz-System, 2017a, Opis projektu, <http://www.gaz-system.pl/nasze-inwestycje/integracja-z-europejski-systemem/korytarz-polnoc-poludnie/> (dostęp 20.08.2017)
- Gaz-System, 2017b, Projekt Baltic Pipe, <http://www.gaz-system.pl/nasze-inwestycje/integracja-z-europejski-systemem/baltyckibaltic-pipe/> (dostęp 20.08.17)
- Grossi M., 2014, Usprawnianie procedur oceny oddziaływania na środowisko dla projektów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania (PCI), CEE Bankwatch Network, <https://bankwatch.org/sites/default/files/PCI-environmental-mainstreaming-PL.pdf> (dostęp 20.08.2017)
- Jakóbk W., 2017, RAPORT-Trójmorze skromne, ale bez złudzeń, BiznesAlert, <http://biznesalert.pl/raport-trojmorze-skromne-bez-zludzen/> (dostęp 20.08.2017)
- Kokot M., 2017, Gazeta Wyborcza, Wylom w Trójmorzu. Czesi nie chcą być częścią antyniemieckiego paktu. <http://wyborcza.pl/7,75248,21976040,wylom-w-trojmorzu-czesi-nie-chca-by-czescia-antyniemieckiego.html> (dostęp 20.08.2017)
- Kublik A., 2011, Szybka ścieżka dla gazoportu. Gazeta Wyborcza, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,7490460,2011014RP-DGW,Szybka_sieczka_dla_gazoportu,zwykly.html (dostęp 20.08.2017)
- Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Międzynarodowa współpraca na rzecz Via Carpatia, http://www.mib.gov.pl/z-PrezentacjaNewsa-1796967-p_14.htm (dostęp 20.08.2017)
- Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Transeuropejska sieć transportowa – TEN-T, 2017-01-23. Dostęp 28.11.2017
- Nocuń K. 2016, Przedstawiciele państw Trójmorza przyjęli wspólną deklarację, Państwowa Agencja Prasowa, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,625505,przedstawiciele-panstw-trojmorza-przyjeli-wspolna-deklaracje.html> (dostęp 20.08.2017)
- Oficjalna strona Prezydenta RP 2017. Szczyt Inicjatywy Trójmorza <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,653,inicjatywa-trojmorza--three-seas-initiative.html> (dostęp 20.08.2017)
- Olbrycht M., 2002, Międzymorze – Rozważania Geopolityczne, Zeszyt Szkoleniowy Młodzieży Wszepolskiej, Warszawa
- Pach-Gurgul A., 2016, Unia Energetyczna – nowy etap polityki energetycznej, Zeszyty Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Uniwersytet Szczeciński
- Polska Agencja Prasowa, 2017a, Z Rzeszowa do Budapesztu autostradą. Via Carpatia w budowie, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/komunikat.xsp?documentId=455A9D50D319DD10C-12581480049C7DD> (dostęp 20.08.2017)
- Polska Agencja Prasowa, 2017b, Premier Szydło o Via Carpatia: otwiera Polsce drogę na świat, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/via-carpatia-droga,218,0,2185178.html> (dostęp 20.08.2017)
- Polskie Koleje Państwowe, 2017, Opis inwestycji, <http://www.rail-baltica.pl/o-inwestycji/> (dostęp 20.08.2017)
- Rada Unii Europejskiej, 2014, Nowa metoda liczenia głosów od 1 listopada 2014 r. <http://www.consilium.europa.eu/pl/council-eu/voting-system/qualified-majority/> (dostęp 20.08.2017)
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) nr 347/2013 z dnia 17 kwietnia 2013 r. w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej, uchylające decyzję nr 1364/2006/WE oraz zmieniające rozporządzenia (WE) nr 713/2009, (WE) nr 714/2009 i (WE) nr 715/2009
- Szymański K., 2017, Szymański: Trójmorze i V4 to nie alternatywa, ale wzmocnienie naszego głosu w Europie. “Niech to dotrze w końcu do opozycji”. <https://wpolityce.pl/polityka/327728-szymanski-trojmorze-i-v4-to-nie-alternatywa-ale-wzmocnienie-naszego-glosu-w-europie-niech-to-dotrze-w-koncu-do-opozycji> (dostęp 20.08.2017)
- Targalski J., 2017, Dr Targalski: Trójmorze bez Ukrainy, a z Austrią, to ukłon w stronę Rosji, Telewizja Republika, <http://televizjarepublika.pl/dr-targalski-trojmorze-bez-ukrainy-a-z-austria-to-uklon-w-strone-rosji-strona-2,51004.html> (dostęp 21. 08. 2017)
- TOMA 2017, Dziennik Wschodni, Via Carpatia coraz bliżej. Rząd podniósł limit finansowy, <http://www.dziennikwschodni.pl/lubelskie/via-carpatia-coraz-blizej-rzad-podniosl-limit-finansowy,n,1000201223.html> (dostęp 20.08.2017)
- Zasuń R., 2017, Zasuń: Ile zapłacimy za gazowe bezpieczeństwo? – BiznesAlert. <http://biznesalert.pl/zasun-zaplacimy-gazowe-bezpieczenstwo/> (dostęp 20.08.2017)

Opcje walutowe

w Polsce

Wartość importu i eksportu w Polsce na przestrzeni ostatnich 15 lat zwiększyła się prawie pięciokrotnie. Import w Polsce wzrósł z 206 252 mln zł w roku 2001 do 786 470 mln zł w roku 2016, natomiast wartość eksportu w roku 2016 wyniosła 803 478 mln zł, podczas gdy w 2001 wynosiła tylko 148 115 mln zł [GUS]. Zmiana ta zmusza podmioty gospodarcze w Polsce do stawienia czoła problemowi jakim są wahania kursu walut obcych względem waluty krajowej.



Małgorzata Kosecka

Wydział Informatyki i Gospodarki
Elektronicznej,
Kierunek Informatyka i Ekonometria,
III rok, I stopień

Jakub Morkowski
morkowskijakub@gmail.com

Wydział Zarządzania,
Kierunek Finanse i Rachunkowość,
II rok, II stopień

Wydział Informatyki i Gospodarki
Elektronicznej,
Kierunek Informatyka i Ekonometria,
III rok, I stopień

Opiekun naukowy:
dr Marcin Bartkowiak

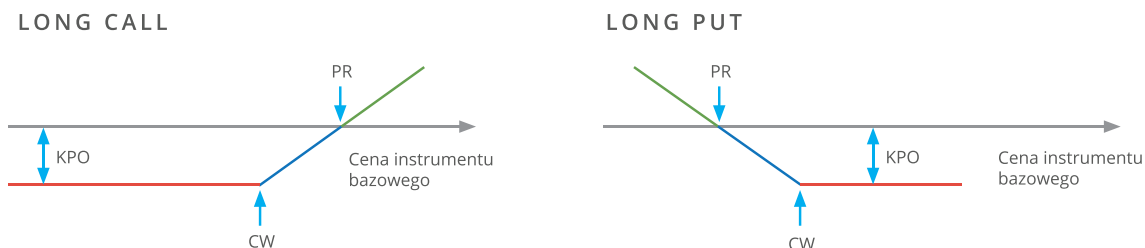
Artykuł recenzowany

Problem zmienności kursów walutowych uznawany jest za jedno z głównych wyzwań, jakie stoją przed współczesnymi finansistami. Sytuacja ta sprawia, że dostępnych jest coraz więcej narzędzi umożliwiających unikanie bądź minimalizowanie wpływu zmiany kursu walutowego na oczekiwane koszty/zyski przedsiębiorstwa. Podstawowymi instrumentami pochodnymi wykorzystywanymi w strategiach zabezpieczających ryzyko są kontrakty forward, kontrakty futures, swapy, oraz opcje.

Kontrakty forward i futures są to instrumenty zobowiązujące do kupna lub sprzedaży określonych aktywów w określonym czasie w przyszłości oraz na określonych w kontrakcie warunkach. Kontrakty forward różnią się od kontraktów futures między innymi tym, że występują w obrocie pozagiełdowym, rozliczane są na zakończenie ważności kontraktu oraz nie wymagają wniesienia depozytu. Kontrakt forward jest instrumentem niestandardyzowanym, oznacza to, że dwie strony kontraktu ustalają ilość przedmiotu kontraktu i termin dostawy. Kontrakty futures natomiast są kontraktami standaryzowanymi, w których przedmiot kontraktu i termin dostawy określa giełda, a cena jest ustalana na rynku. Obie strony kon-

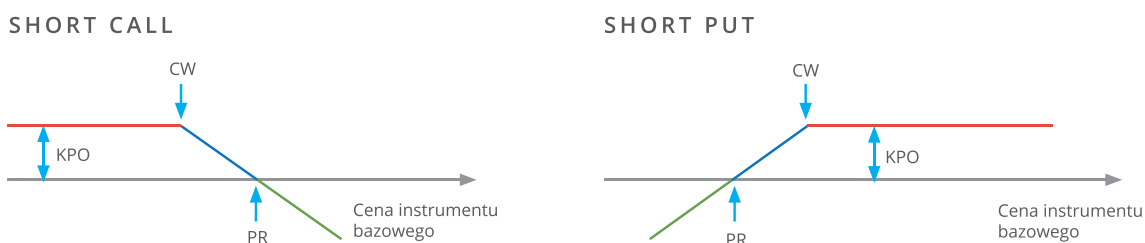
traktu zobowiązują się do wypełnienia zapisów w nim zawartych.

Swapy są umową między co najmniej dwiema stronami, obejmującą wymianę przepływów pieniężnych. Mają one zabezpieczyć uczestników transakcji przed ryzykiem. Wyróżniamy dwa podstawowe rodzaje transakcji swapowych: procentowe oraz walutowe. Swap na stopę procentową oznacza umowę, w której strony zobowiązują się, do wzajemnego przekazywania sobie w określonym czasie płatności, których



Rysunek 1. Pozycja długa w opcji kupna i w opcji sprzedaży

Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 2. Pozycja krótka w opcji kupna i w opcji sprzedaży

Źródło: opracowanie własne.

wysokość zależy od ustalonych stóp procentowych. Swap walutowy polega na zabezpieczeniu wartości określonej waluty.

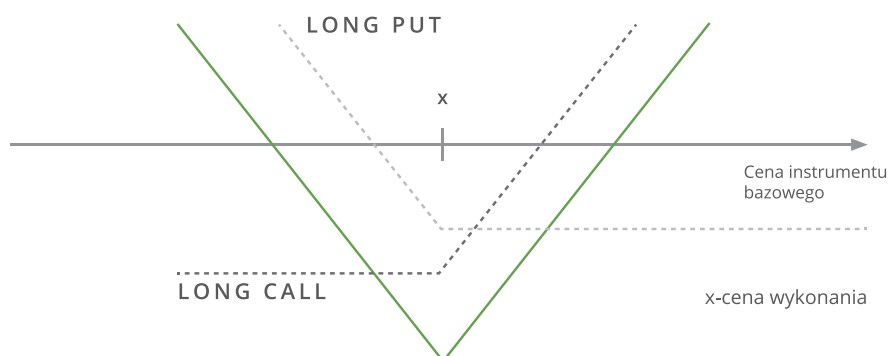
Opcje to instrument dający prawo (ale nie obowiązek) dokonania w przyszłości określonej transakcji (kupna lub sprzedaży) po cenie i w terminie jaki został ustalony w momencie zawarcia umowy. Zasady działania opcji oraz sposób wykorzystania tego instrumentu na polskim rynku walutowym jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Czym są i jak działają opcje?

Opcje w odróżnieniu od pozostałych trzech instrumentów pochodnych należą do instrumentów o niesymetrycznym ryzyku. Oznacza to że podmioty decydując się na korzystanie z opcji ponoszą koszt w postaci płatnej z góry premii opcyjnej. Można zauważyć tutaj pierwszą przewagę opcji nad innymi instrumentami – opcja daje możliwość, natomiast kontrakty i swap muszą być wykonane zgodnie z zawartą umową. Wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje opcji: opcja kupna (call) oraz opcja sprzedaży (put). W każdym rodzaju opcji określone muszą być trzy obo-

wiązkowe elementy: termin wygaśnięcia opcji czyli datę po której nabywca opcji traci prawo jej zrealizowania, cenę wykonania oraz ilość instrumentu bazowego. Opcja kupna (sprzedaży) zawierająca wszystkie trzy elementy daje nabywcy możliwość zakupu (sprzedaży) określonej ilości instrumentu bazowego po określonej cenie do lub w terminie jej wygaśnięcia. W zależności od typu opcji może ona być zrealizowana w dowolnym momencie do terminu wygaśnięcia (opcja amerykańska) lub tylko w dniu wygaśnięcia (opcja europejska). W każdym rodzaju opcji występują dwie strony – posiadacz oraz wystawca. Posiadacz (zajmujący pozycję długą – long) to osoba która nabyła możliwość kupna lub sprzedaży, natomiast wystawca (zajmujący pozycję krótką – short) to podmiot zobowiązujący się wykonania zobowiązania względem posiadacza. Posiadacz opcji musi zapłacić za opcję jej wystawcy. Wynika to z tego, że wystawca ponosi ryzyko, ponieważ ciąży na nim zobowiązanie wywiązania się z umowy, w odróżnieniu od posiadacza, który posiada możliwość realizacji lub zaniechania realizacji. Charakterystyka przepływów a co za tym idzie zysków/strat w zależności od rodzaju opcji oraz strony przedstawiono na

Long straddle spread



Rysunek 3. Strategia long straddle spread

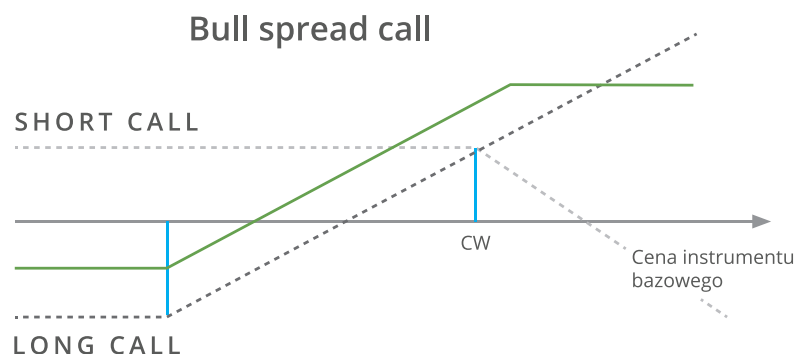
Źródło: opracowanie własne.

Rysunkach 1 i 2. Na Rysunkach CW oznacza cenę wykonania, KPO to koszt premii opcyjnej, a PR to próg rentowności. Część wykresu sporządzona kolorem zielonym reprezentuje zysk inwestora, a część narysowana kolorem czerwonym – jego stratę, natomiast kolor niebieski w pozycji long symbolizuje sytuacje w które dana opcja zostaje wykonana, ponieważ cena wynikająca z opcji jest korzystniejsza niż aktualna cena rynkowa, lecz inwestor nadal ponosi stratę, lecz mniejszą niż wysokość premii opcyjnej. W pozycji short kolor niebieski oznacza zysk wystawcy opcji mniejszy niż premia opcyjna wynikający z wykonania opcji przez jej posiadacza.

Należy zaznaczyć, że opcje mogą być wykonane na dwa sposoby: poprzez fizyczną dostawę instrumentu (dokonanie transakcji kupna i sprzedaży) lub pieniężnie (instrument nie jest dostarczany fizycznie, dochodzi do zapłaty kwoty wynikającej z rozliczenia opcji). Opcja kupna zostanie wykonywana tylko wtedy, gdy cena instrumentu bazowego na rynku jest wyższa niż określona w opcji cena wykonania. Opcja sprzedaży wykonywana jest, gdy cena instrumentu bazowego na rynku jest niższa niż cena wykonania określona w opcji. Zajmujący pozycję długą w opcji kupna inwestor odniesie dochód w przypadku wzroście wartości instrumentu bazowego a jego wysokość będzie uzależniona od różnicy między ceną instrumentu bazowego w momencie wykonania opcji a wyższą ceną rynkową. W przypadku pozycji krótkiej w opcji kupna maksymalny zysk to premia opcyjna otrzymana od nabywcy opcji, natomiast w przypadku spadku ceny instrumentu

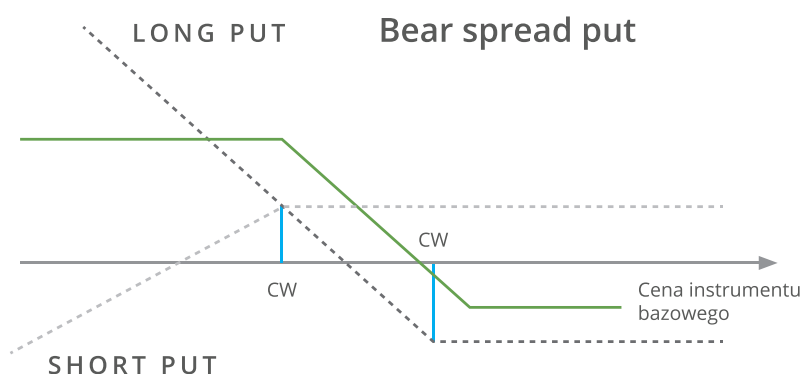
bazowego strata może być nieograniczona. Pozycja długa w opcji sprzedaży pozwala na osiągnięcie nieograniczonego zysku w przypadku spadku ceny instrumentu bazowego oraz maksymalną stratę w przypadku wzrostu ceny równą premii opcyjnej. Pozycja krótka w opcji sprzedaży charakteryzuje się możliwością nieograniczonej straty w przypadku spadku wartości instrumentu bazowego, a w przypadku jego wzrostu maksymalny zysk to wcześniej wniesiona przez nabywcę premia opcyjna [Jajuga, 2009].

Dla przedsiębiorstwa prowadzącego działalność poza granicami, omówione powyżej typy opcji na walutę można stosować jako instrumenty zabezpieczające przed zmianami kursów walutowych. Decydując się na zakup jednego z typu opcji zabezpieczamy się przed ewentualną deprecjacją lub aprecjacją waluty, która jest niekorzystna dla prowadzonej działalności. Importer chcąc się zabezpieczyć przed aprecjacją waluty zagranicznej nabywa opcje kupna np. euro. Jeśli euro wzrasta, importerowi udaje się „zaoszczędzić” różnicę kursu aktualnego z kursem wykonania opcji pomniejszoną o premię opcyjną, natomiast jeśli kurs euro spada, inwestor traci wysokość premii. A jeżeli importer zakupiłby również opcje sprzedaży euro, po takim samym kursie jak w opcji kupna? Zabezpiecza się w ten sposób przed negatywnymi skutkami wzrostu euro oraz przy spadku wartości tej waluty zapewnia sobie zysk – jest to jedna z podstawowych strategii opcyjnych, nazywana long straddle spread. Wykres na Rysunku 3 przedstawia funkcję zysków i strat przy tego typu strategii opcyjnej.



Rysunek 4. Strategia bull spread call

Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 5. Strategia bear spread put

Źródło: opracowanie własne.

W przedstawionej strategii inwestor kupuje opcje kupna i sprzedaży o tej samej cenie wykonania i wykonuje tylko jedną z nich w zależności od aktualnej ceny instrumentu bazowego. Przedstawiona strategia jest tylko jedną z wielu wykorzystywanych. Do najpopularniejszych należy zakwalifikować również strategię:

- spread byka (bull spread),
- spread niedźwiedzia (bear spread),
- motyla.

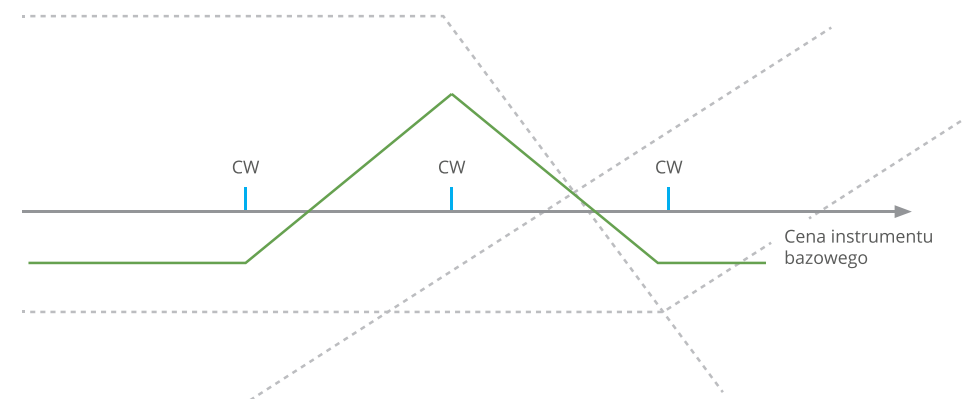
Strategie spread mogą być zbudowane zarówno z użyciem opcji kupna, jak i sprzedaży. Poniżej omówiono dwie przykładowe strategię tego typu. Strategia bull spread call polega na nabyciu opcji kupna oraz sprzedaży opcji kupna tego samego instrumentu, przy czym sprzedana opcja kupna musi mieć wyższą cenę wykonania. Na Rysunku 4.czerwonym kolorem przedstawiono profil

wypłaty strategii bull spread call. Można zauważyć, że jest to strategia przynosząca zyski przy wysokich cenach instrumentu bazowego, natomiast straty przy jego niskich wartościach. Maksymalna strata inwestora to różnica między zapłaconą premią a premią otrzymaną.

Strategii put bear spread, polegającej na zakupie opcji sprzedaży oraz wystawieniu opcji sprzedaży tego samego instrumentu, przy czym zakupiona opcja sprzedaży posiada wyższą cenę wykonania. Profil wypłaty bear spread put, przedstawiono na Rysunku 5. W odróżnieniu od przedstawionej powyżej strategii byka, w strategii niedźwiedzia, inwestor osiąga zysk w przypadku niskiej ceny instrumentu bazowego.

Strategia motyla w odróżnieniu od trzech wcześniej prezentowanych, wymaga zastosowania aż czterech opcji. Strategia ta może być realizowana

Bear spread put



Rysunek 6. Strategia butterfly

Źródło: opracowanie własne.

na cztery sposoby w zależności od przewidywanych zmian:

- długa strategia motyla,
- krótka strategia motyla,

a każdą z nich można stworzyć wykorzystując opcje kupna lub opcje sprzedaży.

Na przykład, w długiej strategii motyla (Rysunek 6.) z opcjami kupna, inwestor nabywa dwie opcje kupna, jedną z niską, a drugą z wysoką ceną wykonania, oraz wystawia dwie opcje kupna, których cena wykonania powinna zawierać się pomiędzy cenami wykonania zakupionych opcji. Z kolei w krótkiej strategii motyla z opcjami sprzedaży inwestor wystawia opcję sprzedaży o relatywnie niskiej i relatywnie wysokiej cenie wykonania, oraz kupuje dwie opcje sprzedaży o cenach wykonania zawartych pomiędzy cenami wykonania wystawionych opcji.

„Czyste” opcje np. long put, dają teoretyczną możliwość uzyskania nieograniczonych zysków. Jednak na stabilnych rynkach nie można liczyć na tak znaczące wahania cen instrumentów. Strategie rozpiętości tj. byka, niedźwiedzia oraz motyla są chętnie wykorzystywane na stabilnych rynkach. Strategia byka przynosi zyski przy wzrostach cen, niedźwiedzia przy spadkach, natomiast motyla w sytuacji gdy cena jest stabilna. Dodatkową przewagą jest

możliwość uzyskania zysków większych niż maksymalna możliwa strata.

W artykule przedstawiono strategię, w których wykorzystuje się 2 lub 4 opcje, jednak możliwe są jeszcze bardziej złożone strategie wykorzystujące opcje [Tarczyński, 2003]. Poza podstawowymi opcjami oraz strategiami opcyjnymi istnieją również opcje egzotyczne, które są modyfikacją opcji standardowych tzn. łąnią przynajmniej jedną z trzech podstawowych zasad opcji (data wygaśnięcia, cena opcji, ceny wygaśnięcia i typu instrumentu bazowego). Wyróżnić można np. opcje azjatyckie gdzie wypłata zależy od średniej wartości instrumentu bazowego, opcja barierowa w której wypłata uwarunkowana jest od osiągnięcia pewnego poziomu przez instrument bazowy lub na przykład opcja bermudzka, która jest opcją pośrednią między opcją amerykańską i europejską, ponieważ daje ona możliwość realizacji opcji tylko we wcześniej określonych w kontrakcie terminach [Pruchnicka-Grabias, 2016].

Kryzys opcji walutowych w Polsce w latach 2008-2010

Kryzys finansowy, który rozpoczął się od załamania się rynku nieruchomości w Stanach Zjednoczonych w 2007 r., szybko przerodził się w kryzys na skalę światową. W początkowej fazie nie można było zaobserwować jego znacznych skutków w polskiej gospodarce a jego wpływ ograniczał się wów-

czas głównie do rynków kapitałowych. Jednak gdy w strefie euro rozpoczęła się recesja, niepewność dotycząca perspektyw polskiej gospodarki poskutkowała wyhamowaniem aktywności inwestycyjnej polskich przedsiębiorstw.

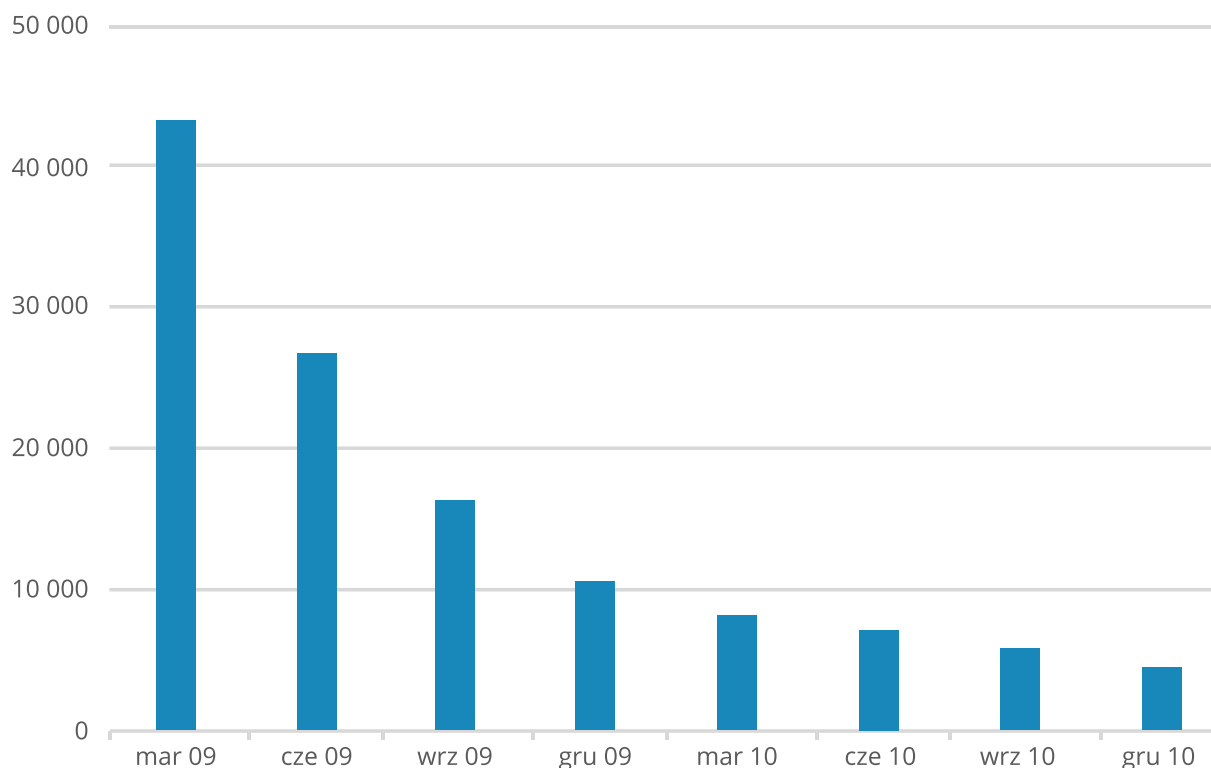
Kryzys na rynku opcji walutowych zapoczątkowały polskie przedsiębiorstwa, które stosując strategie opcyjne, dążyły do zredukowania kosztów pozycji długich do zera. Wówczas wystawiane opcje mogły prowadzić do znacznych zobowiązań przedsiębiorstw wobec banków oferujących strategie. Jednak gdy z prognoz wynikało, że niekorzystne dla jednej ze stron zmiany kursu walutowego nie powinny się wydarzyć, strategia ta była często wykorzystywana. Łatwo wówczas o błędną ocenę ryzyka, która prowadzi do zobowiązań na tyle wysokich, że kontrahent nie jest w stanie ich spłacić.

Aprecjacja złotego utrzymująca się do połowy 2008 r., przyczyniła się do wzrostu zaangażowania polskich przedsiębiorstw na rynku opcji walutowych. Wiele przedsiębiorstw decydowało się na strategię zerokosztową, ze względu na stosunkowo wysoką cenę pojedynczych opcji. Krótka pozycja korytarza zerokosztowego polega na nabyciu opcji sprzedaży oraz zajęciu pozycji krótkiej w opcji kupna, przy czym cena wykonania opcji kupna jest znacznie wyższa od ceny wykonania opcji sprzedaży. Długa pozycja w korytarzu polega na zajęciu krótkiej pozycji w opcji sprzedaży z niską ceną wykonania oraz pozycji długiej w opcji kupna z wyższą ceną wykonania. Krótka pozycja w tzw. cylindrze gwarantuje sprzedaż instrumentu bazowego po cenie ograniczonej ceną wykonania opcji zakupionej i wystawionej. Natomiast długa pozycja w cylindrze gwarantuje nabycie instrumentu po cenie znajdującej się między cenami wykonania obu opcji. Brak kosztów w tej strategii uzyskujemy dzięki zrównaniu premii zapłaconej za opcje z premią otrzymaną za wystawienie opcji. W tej sytuacji wzrost kursu waluty obcej w stosunku do krajowej, powodował olbrzymie straty. Co więcej, niektóre umowy posiadały limit korzyści dla firm, ale nie posiadały limitu strat. Przedsiębiorcy zawierali również tzw. nagle pozycje opcyjne, czyli kontrakty

nie posiadające zabezpieczenia w dochodach eksportowych. Polskie przedsiębiorstwa nie chciały ponosić dużego ryzyka, zakładając dalsze umacnianie się złotówki, w związku z tym w większości przypadków wybierali jak najwyższą cenę wykonania wystawionej opcji kupna. W takim przypadku wystawca musi wystawić ową opcję na większą ilość euro, tym samym zwiększając ryzyko. Wynika to z faktu braku przewidywanego kursu waluty we wzorach na wycenę opcji – cena opcji zależy od zmienności walut. W przypadku sprzedaży opcji call, której cena wykonania jest wyższa niż kupiona opcja put, istnieje prawdopodobieństwo, że zyski uzyskane ze sprzedaży opcji mogą być znacznie mniejsze niż straty uzyskane na wystawionej opcji kupna [Kliber, 2012].

W II połowie 2008 r., nastąpiła znacząca deprecjacja złotego, która spowodowała wzrost złotowej wartości zadłużenia w walutach obcych, co doprowadziło do dużych strat z tytułu zawartych wcześniej transakcji opcyjnych. W sytuacji znacznej ujemnej wyceny strategii opcyjnych, klienci byli wzywani do uzupełnienia depozytów zabezpieczających, jednak nie wszystkie przedsiębiorstwa były zdolne do dopełnienia zobowiązań. Większość eksporterów poradziła sobie ze stratami, równoważąc ujemną wycenę strategii opcyjnych przychodami walutowymi z eksportu. Jednak nie wszystkim firmom udało się zrekompensować straty. Pozostała również grupa przedsiębiorstw, która w ogóle nie była w stanie spłacić zobowiązań z tytułu opcji. Konsekwencje spadku wartości złotego dla wystawców i nabywców opcji w latach 2009-2010 możemy zaobserwować na wykresie zamieszczonym na Rysunku 7.

Na rysunku możemy zaobserwować, że liczba otwartych pozycji na kontraktach opcyjnych znacznie zmalała z roku 2009 na 2010. Przez wydarzenia, które miały miejsce podczas kryzysu, na rynku opcji walutowych, podejście banków oferujących strategię opcyjne i potencjalnych nabywców tych strategii uległo zmianie. Niektóre z przedsiębiorstw przestały korzystać z opcji, a inne stosują je w sposób bardziej świadomy, wykorzystując prostsze strategie.



Rysunek 7. Liczba otwartych pozycji na kontraktach opcyjnych na koniec kolejnych kwartałów

Źródło: Działania nadzoru finansowego w warunkach pokryzysowych. UKNF, Warszawa 2011, str. 15.

Po wydarzeniach z 2009 r., dodane zostały nowe przepisy zawarte w dyrektywie MiFID (Dyrektywa 2004/39/WE). Zgodnie z tymi przepisami banki powinny przekazywać bardziej wartościowe informacje które poprawią poziom świadomości klientów, pozwalając im na lepszą ocenę użyteczności opcji i właściwy dobór strategii. Przedsiębiorstwa natomiast powinny zadbać o podniesienie własnych kompetencji aby zarządzać ryzykiem w bardziej racjonalny sposób.

Rynek opcji walutowych w Polsce

W Polsce istnieją możliwość inwestowania w opcje walutowe tylko i wyłącznie na rynku pozagiełdowym. Średnie obroty netto w poszczególnych segmentach krajowego rynku walutowego w kwietniu 2016 r. w milionach amerykańskich przedstawia Tabela 1.

Opcje na rynku pozagiełdowym zanotowały swój debiut znacznie wcześniej niż opcje na indeksy WIG20 na GPW, bo już w połowie 1995 r. Handel opcjami stał się możliwy dzięki Polskiemu Bankowi Rozwoju SA i były to opcje na WIBOR oraz LIBOR dla dolara oraz marki niemieckiej.

Za pierwsze opcje walutowe w Polsce uznaje się opcje ING Banku wystawione w 1998 r., do którego w tym samym roku dołączyły Polski Bank Inwestycyjny, Deutsche Bank oraz Bank Handlowy. Na polskim rynku pozagiełdowym największe znaczenie odgrywają opcje walutowe na złoty polski w stosunku do euro oraz dolara, jak również euro do dolara (EUR/USD). Banki mogą na życzenie klienta wystawić każdy rodzaj opcji na wybrany instrument (walutę). Dostęp do opcji na rynku niepublicznym gwarantuje szereg korzyści, ale niesie ze sobą również wady. Opcje wystawiane na tym rynku mogą być dostosowane do potrzeb indywidualnego klienta. Jednak ze względu na małą konkurencję w zakresie tych instrumentów finansowych, banki narzucają premię według własnego uznania co sprawia że instrumenty te zaliczają się do stosunkowo drogiech, ponadto jego obrót wtórny ze względu na indywidualne dopasowanie jest utrudniony.

Polscy przedsiębiorcy w celu zarządzania ryzykiem walutowym korzystają głównie z kontraktów terminowych – forward. Wynika to ze słabej świadomości przedsiębiorców i niskiego poziomu

Tabela 1. Średni dzienny obrót netto w poszczególnych segmentach krajowego rynku w IV kwartale 2016 roku (w mln USD)

	Waluty obce /PLN	Waluty obce /waluty obce	Suma
Kasowe transakcje walutowe	1 634	449	2 083
Transakcje outright forward	476	369	845
Swapy walutowe	3 714	2 244	5 958
Transakcje CIRS	73	87	160
Opcje walutowe	62	8	70
Ogółem	5 959	3 157	9 166

Źródło: <http://www.nbp.pl/systemfinansowy/polska2016.pdf>.

znajomości działania opcji, które wydają się być instrumentem mniej przejrzystym [Pruchnicka-Grabias, 2016].

W przeciwieństwie do innych państw zachodnich, w których opcje walutowe są powszechnie stosowane, w Polsce nie są one notowane na GPW. Brak tak ważnego instrumentu na polskiej giełdzie dziwi tak samo bardzo jak przyczyny, dla których polscy przedsiębiorcy nie mają zapotrzebowania na tego typu instrument. Wprowadzenie opcji walutowych na GPW dałoby inwestorom wiele możliwości, a ich oferowanie na publicznym rynku ułatwiłoby do nich dostęp. Gdy opcje byłyby dostępne w ofercie publicznej, najprawdopodobniej zwiększyłoby to wiedzę o nich co mogłoby skutkować zmniejszeniem obaw jakie mogą mieć inwestorzy, którzy nie są świadomi jak działają oraz jakie niosą ze sobą korzyści opcje walutowe. Poza inwestorami, którzy mogliby nabyć opcję od wielu podmiotów za niższą cenę, wprowadzenie wystandaryzowanych opcji na giełdę dałoby nową możliwość spekulantom. Przed kryzysem opcji walutowych opisanym powyżej, prawie połowa polskich przedsiębiorców korzystała z opcji walutowych. W kryzysie opcji walutowych z lat 2008-2010 można upatrywać wpływu na awersję przedsiębiorców do tego instrumentu pochodnego. Wiele przedsiębiorstw uznało, że banki celowo, poprzez marketing, wprowadziły ich w błąd, przez co ponieśli straty. Opcje walutowe dają wiele możliwości zarówno dla przedsiębiorstw zabezpieczających się przed ryzykiem kursowym, jak i dla spekulantów, którzy dzięki opcjom mogliby liczyć na duże zyski w stosunku do poniesionych kosztów.

Wprowadzenie tego instrumentu na polski parkiet dałoby łatwiejszy dostęp do informacji zwiększając wiedzę o jego działaniu oraz zmniejszyłoby koszty – więcej podmiotów wystawiających opcje. Negatywne nastawienie inwestorów do opcji walutowych może stanowić swoiste echo minionego kryzysu, zwłaszcza wśród inwestorów, którzy uważają „grę” na giełdzie za ryzykowną i charakteryzującą się mniejszą możliwością zysku niż ryzyko jakie ze sobą niesie, dlatego wielu przedsiębiorców woli przenieść dodatkowe koszty związane z płynnością kursów na konsumenta.

Bibliografia

- GUS, Roczne wskaźniki makroekonomiczne, 2017, <http://stat.gov.pl/wskazniki-makroekonomiczne/> [dostęp 10.09.2017r.]
- Jajuga, K., 2009, Instrumenty pochodne, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa.
- Kliber, P., 2012, Podstawy inwestowania w opcje i ich wykorzystanie we współczesnej gospodarce, w: Przybylska-Kapuścińska, W. (red), Instrumenty pochodne w globalnej gospodarce, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Majewska, A., 2013, Instrumenty pochodne jako narzędzia wspomagające zarządzanie ryzykiem w przedsiębiorstwie, Wydawnictwo volumina.pl, Szczecin.
- NBP, Polska wobec światowego kryzysu gospodarczego, 2009, http://www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2009/polska_wobec_swiatowego_kryzysu_gospodarczego_2009.pdf [dostęp 25.09.2017]
- Pruchnicka-Grabias, I., 2010, Egzotyczne opcje finansowe. Systematyka wycena, strategie, CeDeWu, Warszawa.
- Puszer B., 2015, Opcje walutowe w strategii finansowej polskich przedsiębiorstw, Katowice.
- Sabała I., 2011, Działania nadzoru finansowego w warunkach pokryzysowych, UKNF, Warszawa.
- Śliwa, J., 2011, Finanse, Wszechnica Polska Szkoła Wyższa TWP w Warszawie.
- Tarczyński, W., 2003, Instrumenty pochodne na rynku kapitałowym, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Dodatkowe formy

oszczędzania na emeryturę jako uzupełnienie systemu bazowego

Zabezpieczenie emerytalne ma zapewnić środki, które posłużą do zaspokojenia potrzeb osób w okresie poprodukcyjnym. Może być realizowane na różne sposoby i przez różne podmioty. Wyróżniamy system bazowy – organizowany przez państwo, system zakładowy – organizowany przez pracodawcę i systemy indywidualne – organizowane przez jednostkę, np. towarzystwa ubezpieczeń, banki – na życzenie gospodarstw domowych.



Marta Sroka
marta.sroka.1995@gmail.com

Wydział Zarządzania,
Kierunek Finanse i Rachunkowość
Biznesu,
I rok, II stopień

Opiekun naukowy:
dr Łukasz Wróblewski

Artykuł recenzowany

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie możliwości wykorzystania indywidualnych form zabezpieczenia emerytalnego jako uzupełnienia systemu bazowego. Powszechne bazowe systemy emerytalne mają oferować środki, których wysokość zapewni pokrycie najbardziej podstawowych potrzeb. Prognozy emerytalne są bardzo niekorzystne – o ile dziś stopa zastąpienia, czyli stosunek wysokości emerytury do ostatniego wynagrodzenia, wynosi w Polsce ok. 50-60%, o tyle za 30 lat będzie wynosiła zaledwie od 25 do 35% [Chądzyński i Osiecki 2015].

Zmiany demograficzne w Polsce

W Europie, w tym w Polsce, rośnie współczynnik obciążenia demograficznego. Ukazuje on relację osób w wieku nieprodukcyjnym (powyżej 65 lat) do ogółu osób w wieku produkcyjnym (15-64 lata) [ZUS 2016]. Przyczyną tego zjawiska jest niski wskaźnik urodzeń i wydłużenie przewidywanego trwania życia.

W 2014 r. w Polsce współczynnik dzietności (określający średnią liczbę dzieci przypadającą na jedną kobietę w wieku rozrodczym) wynosił zaledwie 1,32, podczas gdy w Unii Europejskiej – 1,54. Aby zapewnić zastępowalność pokoleń wskaźnik ten

powinien wynosić co najmniej 2,1 [GUS 2017]. W ostatnich latach odnotowano spadek liczby zawieranych małżeństw. W 1990 r. zawarto 250 tys. związków małżeńskich, natomiast w 2013 r. nieco ponad 180 tys. Ponadto wzrasta wiek nowożeńców. Obecnie mężczyźni decydują się na ślub w wieku 29 lat, podczas gdy w 1990 r. połowa mężczyzn nie przekroczyła 25 r.ż. Kobiety najczęściej wychodzą za mąż w wieku 27 lat, natomiast na początku lat 90. przeciętny wiek zamążpójścia wynosił 22 lata. Wzrosła również średnia wieku kobiet

Tabela 1. Populacja Polski w podziale na ekonomiczne grupy wiekowe (w tysiącach)

	2015	2020	2030	2040	2050	2060
Populacja ogółem	38 490	38 346	37 403	36 108	34 696	33 126
w tym: w wieku przedprodukcyjnym	6959	6954	6223	5561	5 499	5 230
w wieku produkcyjnym	24 020	22 818	81 569	19 976	17 427	16 029
w wieku poprodukcyjnym	7 511	8 573	9 610	10 570	11 769	11 867

Źródło: [ZUS 2016].

rodzących pierwsze dziecko – z 24 lat w 2000 r. do 27 lat w 2013 r. Odkładanie decyzji o założeniu rodziny wiąże się między innymi z popularyzacją kształcenia wyższego. W 1990 r. wykształcenie wyższe posiadało 4% panien młodych oraz 5% panów, natomiast w 2013 r. odpowiednio 47% i 33% [GUS 2016]. Problemów należy upatrywać również w polityce rodzinnej państwa, zapewnieniu opieki instytucjonalnej dla dzieci oraz ułatwień związanych z powrotem kobiet na rynek pracy.

Według prognoz Komisji Europejskiej ludność Polski zmniejszy się o 5,6 mln w ciągu 50 lat – z 38,2 mln w 2010 r. do 32,6 mln w 2060 r. Oznacza to spadek liczby ludności o blisko 14,6% [Guzikowski 2012]. Tendencje te potwierdzają również prognozy Eurostatu. Według tych statystyk liczebność populacji Polski spadnie z 38,5 mln w 2015 roku do poziomu 33,1 mln w 2060 roku [ZUS 2016]. Ponadto osoby urodzone w 2060 roku będą żyć około 11 lat dłużej od osób urodzonych w 2010 roku (wzrost z 71,7 lat do 82,4 lat). Liczba osób w wieku produkcyjnym w 2060 r. zmniejszy się blisko o 8 mln w porównaniu do 2015 r., natomiast liczba osób w wieku poprodukcyjnym w 2060 r. wzrośnie o 4,4 mln w stosunku do 2015 r. (tab.1).

W 2015 r. współczynnik obciążenia demograficznego wynosił w Polsce nieco ponad 30% (tab.1). Oznacza to, że osoby w wieku powyżej 65 lat stanowiły 30% populacji osób w wieku produkcyjnym. W 2060 r. wskaźnik ten wyniesie 70%. Jest to wzrost o 40 punktów procentowych na przestrzeni blisko 50 lat. W 2015 r. na 1000 osób

w wieku produkcyjnym przypada 313 osób w wieku poprodukcyjnym, natomiast w 2060 r. liczba ta wynosi 740 osób [ZUS 2016]. Oznacza to, że obecnie na jedną osobę przebywającą na emeryturze pracują ponad 3 osoby, a za ponad 40 lat – tylko jedna.

Reformy emerytalne w państwach Unii Europejskiej i skutki obniżenia wieku emerytalnego w Polsce

Polska jako jedyny kraj w UE obniżyła powszechny wiek emerytalny i zdywersyfikowała go ze względu na płeć. Najwyższy wiek emerytalny występuje w Irlandii i Wielkiej Brytanii – 68 lat. Aż 9 państw zdecydowało się podnieść wiek emerytalny do 67 lat dla obu płci, to jest: Belgia, Chorwacja, Czechy, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia i Niemcy. Na wyznaczenie wieku emerytalnego na poziomie 65 lat zdecydowało się 12 państw: Austria, Bułgaria, Cypr, Estonia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Malta, Rumunia, Słowenia, Szwecja i Węgry. Najniższy wiek emerytalny występuje w Słowacji – 62 lata dla obu płci. Wynika z tego, że większość państw Europy Zachodniej dąży do zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Niższy wiek emerytalny niż w Polsce obowiązuje w niektórych państwach Europy Środkowo-Wschodniej np. na Ukrainie – 60 lat dla kobiet i 62 lata dla mężczyzn, Mołdawii – 57 lat dla kobiet i 62 dla mężczyzn i Białorusi – odpowiednio 58 i 63 lata. Niższy wiek emerytalny dla kobiet może powodować wcześniejsze wycofywanie się z rynku pracy. W Polsce podstawą do wyliczenia emerytury jest wysokość zgromadzonych w FUS składek dzielona przez statystyczną dalszą długość życia. Kobiety żyją przeciętnie

Tabela 2. Docelowy wiek emerytalny w państwach UE

Państwo	Kobiety	Mężczyźni
Polska	60	65
Austria	65	65
Belgia	67	67
Bułgaria	65	65
Chorwacja	67	67
Cypr	65	65
Czechy	67	67
Dania	67	67
Estonia	65	65
Finlandia	65	65
Francja	67	67
Grecja	67	67
Hiszpania	67	67
Holandia	67	67
Irlandia	68	68
Litwa	65	65
Luksemburg	65	65
Łotwa	65	65
Malta	65	65
Niemcy	67	67
Portugalia	66	66
Rumunia	65	65
Słowacja	62	62
Słowenia	65	65
Szwecja	65	65
Węgry	65	65
Wielka Brytania	68	68
Włochy	66	66

Źródło: [Business Insider Polska 2016].

dłużej od mężczyzn, bowiem w 2016 r. kobiety żyły średnio 81,9 lat, natomiast mężczyźni 73,9 lat [GUS 2017]. Obniżenie wieku emerytalnego dla obu płci, ale przede wszystkim dla kobiet, skutkuje krótszym okresem składkowym, podczas gdy okres pobierania świadczenia się wydłuża.

Wnioski o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym złożyło od początku września do 20 października ok. 270 tys. osób [MRPiPS 2017]. Konsekwencją obniżenia wieku emerytalnego jest zmniejszenie świadczeń, co może prowadzić do zwiększenia ubóstwa wśród osób starszych. Szacuje się, że w związku z obniżeniem wieku emerytalnego, budżet państwa będzie zmuszony zwiększyć dotacje do FUSu o ok. 10 mld zł rocznie [MF 2017]. Koniecznym będzie rekompensowanie nadmiernych wydatków, np. poprzez zwiększenie podatków i składek emerytalnych dla osób pracujących lub wzrost długu publicznego. Wyższe opodatkowanie pracy spowoduje

zwiększenie klina podatkowego, który może przyczynić się do większej liczby osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Z kolei wzrost nakładów budżetowych na zabezpieczenie emerytalne, może ograniczyć wydatki na inne obszary, takie jak szkolnictwo, służba zdrowia, infrastruktura.

Dobrowolne formy oszczędzania-popularność oraz bariery rozwoju

Przy malejącej stopie zastąpienia koniecznym staje się podjęcie świadomej decyzji o oszczędzaniu. Oszczędzanie na poziomie indywidualnym, oznacza obniżenie konsumpcji w czasie aktywności zawodowej celem zapewnienia określonego poziomu zabezpieczenia emerytalnego. Jednym ze sposobów gromadzenia środków na okres poprodukcyjny jest korzystanie z III filara systemu ubezpieczeń społecznych. Jest to filar dobrowolny, w którego skład wchodzi PPE (Pracownicze Programy Emerytalne), IKE (Indywidualne Konto

Emerytalne) oraz IKZE (Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego).

Do PPE można przystąpić tylko wówczas, jeżeli pracodawca za zgodą pracowników stworzył taką możliwość. PPE są formą oszczędzania grupowego, związanego z miejscem pracy. Pracodawca może wpłacać co miesiąc na rachunek pracownika składkę podstawową wynoszącą maksymalnie 7% wynagrodzenia pracownika. Składka może być ustalona procentowo od wynagrodzenia, w jednakowej kwocie dla wszystkich uczestników albo procentowo od wynagrodzenia z określeniem maksymalnej kwotowej wysokości składki. Warto zaznaczyć, że nie jest ona wliczana do podstawy wynagrodzenia, czyli nie odlicza się od niej obowiązkowych składek na rzecz ZUS oraz stanowi koszt uzyskania przychodu pracodawcy. Od składki potrącany jest jedynie podatek dochodowy od osób fizycznych. Korzyścią PPE jest zwolnienie z 19% podatku od zysków kapitałowych. Ponadto, po złożeniu odpowiedniej deklaracji pracownik może wpłacać dodatkowe środki na PPE do wysokości 4,5 krotności przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok. Limit ten wylicza i podaje minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego. Zgromadzone środki można wypłacić w formie jednorazowej albo ratalnej po osiągnięciu 60 r.ż. lub po przyznaniu prawa do emerytury i po ukończeniu 55 r.ż. Możliwa jest wcześniejsza rezygnacja z uczestnictwa – wtedy środki pozostają na rachunku PPE i są dalej inwestowane, a pracodawca nie odprowadza już składki. Istnieje również możliwość transferu zgromadzonych środków do innego PPE lub na własny rachunek IKE [ZUS 2016].

IKE oraz IKZE są osobistym planem emerytalnym, polegającym na gromadzeniu oszczędności poprzez inwestowanie, m.in. w lokaty bankowe, obligacje Skarbu Państwa, rachunki brokerskie, fundusze inwestycyjne. Wpłaty na powyższe konta są jednak obciążone limitami – odpowiednio 3 krotności i 1,2 krotności przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok. Oszczędzanie na IKE i IKZE niesie za sobą korzyści podat-

kowe. Zyski podlegają zwolnieniu od podatku od zysków kapitałowych. Dodatkowo, w ramach IKZE wpłaty w danym roku mogą zostać odliczone od podstawy opodatkowania. Uprawnienia do wypłaty zgromadzonych środków z zachowaniem korzyści podatkowych przysługują osobie, która ukończyła 60 lat (w przypadku IKE) albo 65 lat (IKZE) oraz spełniła określone warunki (tab.3). Ponadto, środki zgromadzone zarówno na Indywidualnym Koncie Emerytalnym, jak i Indywidualnym Koncie Zabezpieczenia Emerytalnego podlegają dziedziczeniu. Porównanie obu kont przedstawiono w tabeli 3.

Dobrowolne formy oszczędzania na cele emerytalne nie są powszechnie wykorzystywane. Na koniec 2015 roku Indywidualne Konto Emerytalne posiadało 858,7 tys. osób (5,3% liczby osób pracujących), które zgromadziły na kontach aktywa o wartości 5,7 mld zł. Natomiast Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego posiadało 597,6 tys. oszczędzających (3,7% liczby osób pracujących) gromadząc 622 mln zł aktywów. Wskaźnik liczby IKZE zasilanych wpłatami od oszczędzających do liczby ogółem funkcjonujących IKZE wyniósł tylko 23,9%, podczas gdy analogiczny wskaźnik dla IKE wyniósł 31,4% [ZUS 2016]. Na koniec 2016 r. funkcjonowało 1036 Pracowniczych Programów Emerytalnych, a wartość zgromadzonych w nich aktywów wyniosła 11,4 mld zł. PPE objętych było 395,6 tys. osób (2,42% ogółu liczby osób pracujących) [KNF 2017]. Jednym z głównych powodów braku popularności dobrowolnych form oszczędzania jest niski poziom wiedzy finansowej i świadomości emerytalnej [Czapiński i Góra 2016]. Część społeczeństwa wykazuje się brakiem znajomości zasad funkcjonowania i konstrukcji instrumentów w ramach trzeciego filara. Istotnym byłoby dotarcie do społeczeństwa, np. w formie kampanii społecznej. Ważnym aspektem jest również edukacja z zakresu funkcjonowania systemu emerytalnego. Kolejnym czynnikiem jest wysokość świadczeń z systemu bazowego. W państwach, w których stopa zastąpienia z bazowego systemu emerytalnego jest niska (m.in. Dania, Holandia, Irlandia, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania) dodatkowe formy zabezpieczenia emerytalnego są

Tabela 3. Porównanie IKE i IKZE

Wyszczególnienie	IKE	IKZE
Limit wpłat	3 krotność przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok. W roku 2017 limit wpłat wynosi 12 789,00 zł	1,2 krotność przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok. W roku 2017 limit wpłat wynosi 5 115,60 zł
Korzyści podatkowe	Zwolnienie z podatku od zysków kapitałowych	Zwolnienie z podatku od zysków kapitałowych. Wpłaty w danym roku można odliczyć od podstawy opodatkowania
Wypłata z zachowaniem korzyści podatkowych	Po ukończeniu 60 lat lub 55 lat (po uzyskaniu uprawnień emerytalnych) oraz spełnieniu warunku: 1) dokonywania wpłat na IKE co najmniej w 5 dowolnych latach kalendarzowych albo 2) dokonania ponad połowy wartości wpłat nie później niż na 5 lat przed dniem złożenia przez oszczędzającego wniosku o dokonanie wypłaty	Na wniosek oszczędzającego, po osiągnięciu przez niego wieku 65 lat oraz pod warunkiem dokonywania wpłat na IKZE co najmniej w 5 latach kalendarzowych
Opodatkowanie wypłaty	Brak	Wypłata podlega opodatkowaniu zryczałtowanym 10% podatkiem dochodowym
Wcześniejszy zwrot środków	W całości albo w części, w przypadku zysku do zapłaty podatek od zysków kapitałowych	W całości, brak „częściowego zwrotu”, wypłata zwiększa podstawę opodatkowania w danym roku
Dziedziczenie	Brak podatku od spadków i darowizn	Brak podatku od spadków i darowizn. Osoby dziedziczące środki z IKZE będą musiały zapłacić zryczałtowany podatek w wysokości 10%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [MRPiPS 2017].

o wiele lepiej rozwinięte i bardziej popularne niż w państwach oferujących wysokie świadczenia (m.in. Grecja, Hiszpania, Portugalia i Włochy) [Chłoń-Domińczak, Góra i Rutecka-Góra, 2016]. Istotnym jest również poziom dochodów gospodarstw domowych i stopa oszczędzania. Grupy o najniższych dochodach przeznaczają z reguły większość środków na bieżącą konsumpcję. Jednak w ostatnich latach średnie dochody gospodarstw domowych systematycznie rosną, a udział wydatków w dochodzie spada. W 2010 r. różnica między średnimi miesięcznymi dochodami a wydatkami gospodarstw domowych wyniosła 196 zł, a w 2016 r. już 345 zł [GUS 2017]. Oznacza to zwiększenie się możliwości do dodatkowego oszczędzania.

Podsumowanie

Prognozy emerytalne nie napawają optymizmem. W związku z malejącą stopą zastąpienia, istotne znaczenie nabierają dodatkowe formy zabezpieczenia emerytalnego. Poziom rozwoju trzeciego filara zależy od wiedzy i świadomości emerytalnej społeczeństwa, wysokości świadczeń z systemu bazowego, zamożności gospodarstw domowych oraz skłonności do oszczędzania. Niestety, w Polsce, gromadzenie oszczędności na okres poprodukcyjny nie jest powszechne. Z dobrowolnych form zabezpieczenia emerytalnego przedstawionych w artykule, korzysta od 2,42 do 5,3% osób pracujących. Wynika to przede wszystkim z niskiego stanu wiedzy na temat systemu emerytalnego.

Konieczne jest upowszechnienie dodatkowych form oszczędzania, w szczególności poprzez podjęcie kroków w obszarze edukacji finansowej.

Bibliografia

Business Insider, 2016, Cały świat podwyższa wiek emerytalny. My go obniżamy. Jak to wygląda w Europie? <http://businessinsider.com.pl/finanse/emerytury/jak-wyglada-wiek-emerytalny-w-europie/mftvlgd> [dostęp 02.09.2017]

Chądzyński M., Osiecki G., 2015, Emerytura, czyli 30% pensji. Stopa zastąpienia będzie nie na rękę, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/900780,emerytury-w-polsce-stopa-zastapienia.html> [dostęp 02.09.2017]

Chłoń - Domińczak A., Góra M., Rutecka-Góra J., 2016, Jakie zmiany regulacyjne mogłyby wpłynąć na podniesienie poziomu przyszłych świadczeń emerytalnych? https://www.researchgate.net/publication/305730894_Jakie_zmiany_regulacyjne_moglyby_wplynac_na_podniesienie_poziomu_przyszlych_swadczen_emerytalnych [dostęp 02.09.2017]

Czapiński J., Góra M., 2016, Świadomość emerytalna Polaków. Raport z badania ilościowego, <http://www.efcongress.com/sites/default/files/analizy/raport.pdf> [dostęp 02.09.2017]

Główny Urząd Statystyczny, 2016, Małżeństwa i dieta w Polsce, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dietnosc-w-polsce,23,1.html> [dostęp 02.09.2017]

Główny Urząd Statystyczny, 2017, Sytuacja demograficzna Polski na tle Europy, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-na-tle-europy,27,1.html> [dostęp 02.09.2017]

Główny Urząd Statystyczny, 2017, Sytuacja gospodarstw domowych w 2016 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/sytuacja-gospodarstw-domowych-w-2016-r-w-swietle-wynikow-badania-budzetow-gospodarstw-domowych,3,16.html> [dostęp 02.09.2017]

Główny Urząd Statystyczny, 2017, Trwanie życia w 2016r., <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia/trwanie-zycia-w-2016-r,2,11.html> [dostęp 02.09.2017]

Guzikowski M., 2012, Dlaczego musimy podwyższać ustawowy wiek emerytalny?, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Analiza FOR nr 06/2012, Warszawa

Ministerstwo Finansów, 2017, Rząd przyjął wstępny projekt ustawy budżetowej na rok 2018, http://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/wiadomosci/komunikaty/-/asset_publisher/6Wwm/content/id/6097964 [dostęp 02.09.2017]

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 2017, Indywidualne Konto Emerytalne, <https://www.mpips.gov.pl/ubezpieczenia-spoleczne/ubezpieczenie-emerytalne/indywidualne-konto-emerytalne/> [dostęp 02.09.2017]

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 2017, Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego, <https://www.mpips.gov.pl/ubezpieczenia-spoleczne/ubezpieczenie-emerytalne/ikze/indywidualne-konto-zabezpieczenia-emerytalnego/> [dostęp 02.09.2017]

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 2017, Pracujący nie spieszą się na emeryturę, <https://www.mpips.gov.pl/aktualnosci-wszystkie/ubezpieczenia-spoleczne/art,9361,pracujacy-nie-spiesza-sie-na-emeryture.html> [dostęp 17.11.2017]

Polarczyk K., 2007, Klin podatkowy a bezrobocie, Wydawnictwo Sejmowe dla Biura Analiz Sejmowych, Warszawa

Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, 2017, Pracownicze programy emerytalne w 2016 roku, https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/RAPORT_PPE_w_2016_57222.pdf [dostęp 02.09.2017]

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, 2016, Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2060 roku, <http://www.zus.pl/documents/10182/167761/Prognoza+FUS+do+2060+roku/40081ba6-175c-4b44-80f7-b4580542cff8> [dostęp 02.09.2017]

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, 2016, Przegląd systemu emerytalnego 2016. Bezpieczeństwo dzięki odpowiedzialności. Zielona Księga, <http://www.zus.pl/documents/10182/167526/Zielona+ksi%C4%99ga+prze%C4%85du+emerytalnego+2016/d9596eda-c57f-4218-bac4-c8c2470b5a12> [dostęp 02.09.2017]

Marka „made in Poland”

Szacunek dla historii, bohaterów narodowych, flagi czy hymnu – w pewnym uproszczeniu tak można zdefiniować pojęcie patriotyzmu w sensie ogólnym. Jednak od pewnego czasu w Polsce bardzo mocno rozwija się świadomość ogromnej wagi ekonomicznego wyrazu troski o kraj – patriotyzmu gospodarczego.



Dominik Kaleta
kaletadominik@gmail.com

Wydział Ekonomii,
Kierunek Finanse i Rachunkowość,
I rok, II stopień

Opiekun naukowy:
dr hab. Eryk Łon,
prof. nadzw. UEP

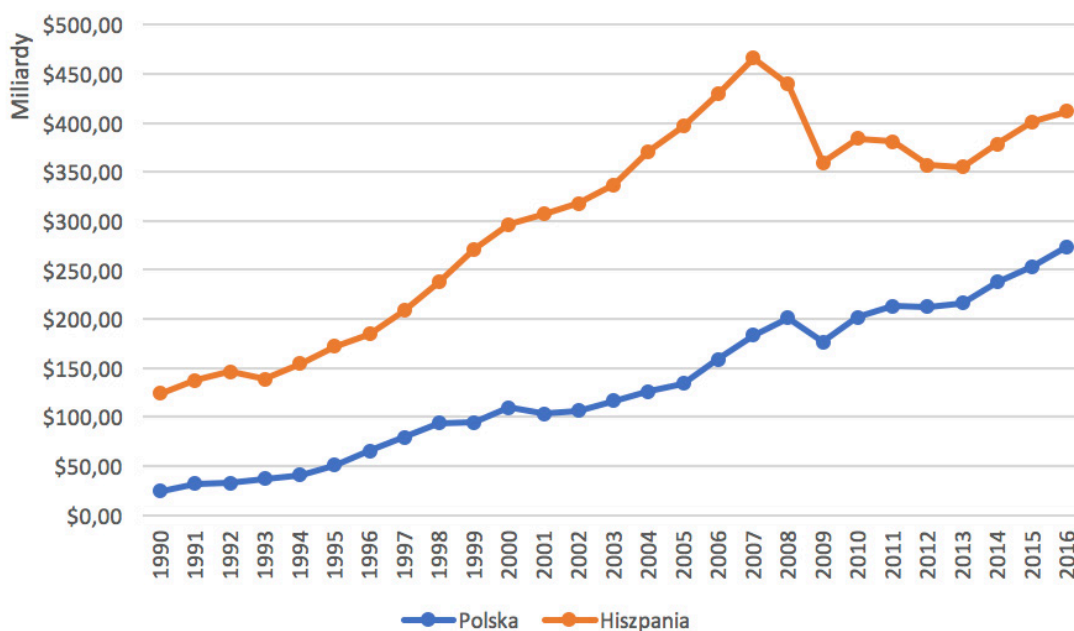
Artykuł recenzowany

Pojęcie to używane jest wymiennie z patriotyzmem konsumenckim lub etnocentryzmem konsumenckim. O ile szeroko pojęty patriotyzm kojarzony może być z pewnymi doktrynami politycznymi oraz sprawiać wrażenie bardzo ideologicznego. O tyle gospodarczy wyraz patriotyzmu stoi ponad polityką i ma bardzo realne oddziaływanie na aktualną sytuację w danej gospodarce. W niniejszym artykule pokazane zostanie pozytywne podejście do patriotyzmu konsumenckiego oraz opisane zostaną argumenty świadczące o jego prorozwojowym charakterze dla rodzimej gospodarki, a także sposobach jego kultywowania przez konsumentów.

Patriotyzm na czasie jak nigdy wcześniej

Od pewnego czasu w Polsce oraz na świecie bardzo wiele mówi się o wadze wspierania krajowej gospodarki poprzez kupowanie produktów przez nią wytwarzanych. W 2009 r. bardzo głośno komentowane było słynne hasło „Buy american” Baracka Obamy, które było częścią kampanii kładącej bardzo silny nacisk na wspieranie amerykańskiej gospodarki. W Polsce medialność tego tematu to zapewne duża zasługa obecnie

rządzącej partii, której linia polityczna jest bardzo mocno powiązana ze wspieraniem narodowej gospodarki. Jednak pierwsze próby zmiany świadomości konsumenckiej Polaków sięgają początków lat 90 i akcji takich jak „Teraz Polska”. Pod wpływem aktualnego trendu wiele polskich firm zostało zmuszonych przez konsumentów do położenia większego nacisku na produkcję swoich dóbr w Polsce – między innymi LPP [Kalus, 2017] czy Baby Design Group [wczestochowie, 2016]. Jak pokazują dane



Rysunek 1. Wartość importu towarów oraz usług [stały US\$ z 2010 roku]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Worldbank.org, 1990-2016.

przedstawione w raporcie „Patriotyzm konsumencki Polaków” - dziś 73% osób deklaruje, że polska marka zachęca je do zakupu danego produktu. W 2016 r. taką deklarację złożyło aż o 9% mniej respondentów – tylko 64% [Open Research, 2017].

Jednak etnocentryczne postawy gospodarcze nie zawsze były tak popularne w debacie publicznej. W okresie czasu przed 89 r. nurt patriotyzmu gospodarczego nie miał w zasadzie żadnego znaczenia dla rodzimej gospodarki z uwagi na jej zamknięty charakter. Zmiany polityczne wprowadzone w kraju na przełomie lat 90 wpłynęły znacząco na dynamikę importu towarów do kraju. W zaledwie pięć lat (1990-1995) import towarów i usług do Polski zwiększył swoją wartość dwukrotnie. Oznaczało to pojawienie się nowych produktów zagranicznych marek w wielu branżach. Jednak wartość importu pomimo znaczącej jego dynamiki, nadal pozostawała na relatywnie niskim poziomie w porównaniu z krajem o stosunkowo podobnej wielkości i liczbie mieszkańców – Hiszpanią (fakt ten został zobrazowany na rysunku nr 1). W 1990 r. wartość zaimportowanych towarów do Polski stanowiła jedynie 20% importu gospodarki hiszpańskiej. Kolejnym przełomowym momentem

na historycznej osi czasu był 2004 r. i przystąpienie polski do Unii Europejskiej. W następstwie powszechnej w Unii swobody przemieszczania towarów i usług, krajowy import nabrał znaczącej dynamiki w wyniku której w latach 2004-2008 średnioroczne tempo wzrostu wartości importu towarów i usług wyniosło około 13%. Na przestrzeni kolejnych 10 lat polska gospodarka zmieniała się w błyskawicznym tempie. W 2010 r. nasz import stanowił już 52% wartości importu Hiszpanii, zaś sześć lat później wskaźnik ten ukształtował się na poziomie 66%. W wyniku dynamicznych przemian polska gospodarka coraz częściej stawiana jest jako prymus wśród krajów rozwijających się [Kozłowska, 2015]. Bądź już o jeden poziom wyżej w klasyfikacji, czyli jako tzw. developed market [FTSE Russel, 2017]. Konkludując, w miarę rozwoju gospodarczego polscy konsumenci coraz mocniej zauważają potrzebę wspierania rodzimych firm oraz ich produktów czy usług. Zmiana preferencji konsumenckich to proces zachodzący w długim terminie i jest mocno związany z poziomem rozwoju gospodarczego danego kraju. Co do zasady w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego zaobserwować można silne preferencje produktów rodzimej gospodarki [Mazurek-Łopacińska, 1999].

Produkty i usługi „made in Poland”

Cena, jakość oraz zaufanie do marki to jedne z najważniejszych determinant wyboru danego produktu przez konsumenta – w zależności od specyfiki produktu czy usługi, różnie kształtują się zależności pomiędzy poszczególnymi determinantami [Baran, 2017]. Jednak obok wspomnianych czynników warto wziąć pod uwagę także fakt pochodzenia danego produktu, to czy został on wyprodukowany w Polsce, czy jest sygnowany przez duży zagraniczny koncern. Jak podkreśla prof. Eryk Łon *„istotnym motorem napędowym polskiej gospodarki może być patriotyzm gospodarczy. Bardzo ważne dla zrównoważonego wzrostu polskiej gospodarki wydaje się być podejmowanie wszelkich działań mających na celu propagowanie idei patriotyzmu konsumpcyjnego. Warto starać się o to, aby struktura własnościowa naszej gospodarki była bardziej zrównoważona w kierunku zwiększania udziału rodzimych podmiotów o polskim kapitale”* [Bednarz, 2017].

W tym miejscu warto przytoczyć kilka argumentów, które przemawiają za wspieraniem krajowej gospodarki poprzez określone zachowania konsumpcyjne. Bardzo ważnym zdaniem podzielili się twórcy bloga www.m3madeinpoland.pl - *„Obydwoje pracujemy w branży turystycznej i z racji wykonywanego zawodu dużo podróżujemy. Podczas naszych wypraw zauważaliśmy w odwiedzanych miejscach dumę z bycia Amerykaninem, Francuzem czy Niemcem. Widzieliśmy to w sklepach, które promują miejscową żywność, na drogach na których codziennie mijaliśmy auta lokalnych producentów czy właśnie w domach, które wyposażone były w lokalne produkty. Skłoniło nas to do zastanowienia: czy w Polsce jest tak samo?”.* Kolejne argumenty podzielone zostały na 3 następujące kategorie:

- kraj produkcji,
- miejsce rejestracji działalności gospodarczej oraz udział kapitału zagranicznego,
- prowadzenie badań i rozwoju na terenie kraju.

Kraj produkcji danego dobra ma kluczowe znaczenie z perspektywy obywatela ponieważ

oddziałuje pozytywnie na rynek pracy, dochody budżetu państwa a także uposażenia i jakość życia pracowników [Świder, 2016]. Poprzez zatrudnianie pracowników krajowych pozytywnie wpływa na bezrobocie, a co za tym idzie - na presję płacową w gospodarce. Taki producent wspiera dochody budżetu państwa płacąc podatki, którymi obciążona jest praca czy choćby podatki związane z utrzymaniem nieruchomości.

Działalność zarejestrowana w Polsce oraz struktura kapitałowa danego przedsiębiorstwa są związane z wielkością odprowadzanych w kraju podatków oraz transferowaniem zysków za granicę. Kluczem do zrozumienia tej kwestii jest pojęcie wartości dodanej, czyli przyrostu wartości danego produktu wynikającej z procesu jego produkcji. W pewnym uproszczeniu przyjąć można, iż stanowi ona zysk przedsiębiorstwa, który w przypadku zagranicznych przedsiębiorstw jest transferowany do ich rodzimych gospodarek. W ten sposób kosztem polskiej gospodarki wspierana jest gospodarka macierzystego kraju producenta. Bardzo często zyski te zostają ukryte poprzez wykorzystanie agresywnych metod optymalizacji podatkowej przez co nie podlegają opodatkowaniu [Ciszek, 2017]. O skali tego problemu w Polsce świadczyć może sklasyfikowanie naszej gospodarki na 20 miejscu wśród krajów rozwijających się w niechlubnym rankingu Global Financial Integrity opisującym wielkość nielegalnych przepływów pieniężnych [Kar, 2016].

Prowadzenie w kraju działań R&D (research and development) wiąże się ze sporymi nakładami finansowymi ze strony firmy. Takie działy odpowiadają za kreowanie oraz analizę nowych projektów mogących w przyszłości mieć kluczowe znaczenie dla firmy. Jest to szczególnie ważny aspekt z punktu widzenia gospodarki rozwijającej się ponieważ prowadzi do tworzenia nowych technologii bądź transferu zaawansowanych technologii, które w danej gospodarce nie są jeszcze znane. Ma to znaczny wpływ na poziom kadry naukowej w kraju, ale także oddziałuje pozytywnie na szkolnictwo wyższe. Bardzo często firmy wspierają najzdolniejszych inżynierów już od lat studenckich. Takim przy-

kładem jest współpraca polskiego producenta pojazdów szynowych PESA z Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy. Bardzo ważna jest także jakość stanowisk pracy w działach R&D, którą wyrazić można wysokością miesięcznego wynagrodzenia całkowitego brutto. Według portalu wynagrodzenia.pl prowadzonego przez wyspecjalizowaną w tym aspekcie kancelarię Sedlak & Sedlak – mediana zarobków na stanowisku specjalisty ds. badań i rozwoju wynosi 4 855 zł.

W kwestii oceny powyższych czynników należy pozostać rozsądnym oraz obiektywnym. W przypadku niektórych produktów nie uda nam się znaleźć takich, które będą w 100% wspierały polską gospodarkę a jed-

nocześnie będą akceptowalne dla nas w kwestii ceny oraz jakości. Jako świetny przykład może posłużyć tutaj rynek samochodowy, na którym nie funkcjonuje bezpośrednio żadna polska firma. Oczywiście w takim przypadku możemy wybierać te marki, które korzystają z polskich części [Karnaszewski, 2017], prowadzą produkcję, czy też finansują działy badań i rozwoju w naszym kraju. Kolejnym przykładem na który warto zwrócić uwagę jest branża produkcji smartfonów. Jak podkreśla Michał Leszek, twórca polskiej marki Kruger&Matz – w tej branży w zasadzie nie ma możliwości produkcji dobrych telefonów w innym kraju niż Chiny, bowiem tylko w tym kraju wytworzył się odpowiedni ekosystem pozwalający zachować wysoką jakość [Burtan, 2016].



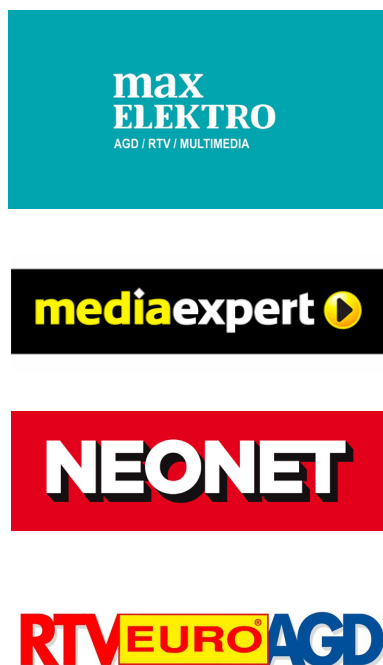
Rysunek 2. Przykłady polskich marek funkcjonujących na rynku odzieżowym

Źródło: <https://www.facebook.com/SwojDoSwegoPoSwoje>.



Rysunek 3. Przykłady polskich marek funkcjonujących na rynku kosmetyków

Źródło: <https://www.facebook.com/SwojDoSwegoPoSwoje>.



Rysunek 4. Przykłady polskich marek funkcjonujących na rynku handlu RTV, AGD

Źródło: <https://www.facebook.com/SwojDoSwegoPoSwoje>.



Rysunek 5. Przykłady polskich marek funkcjonujących na rynku handlu detalicznego produktami spożywczymi

Źródło: <https://www.facebook.com/SwojDoSwegoPoSwoje>.

Przez znaczną część artykułu opisywany jest patriotyzm konsumencki w odniesieniu do fizycznych produktów krajowej gospodarki. Jednak nie można zapomnieć także o bardzo ważnym elemencie gospodarki – usługach. Teoretycznie mogą one być mniej kojarzone z patriotyzmem gospodarczym w którym często podkreśla się jego produktowy aspekt. Ostatecznie to w jakim sklepie kupujemy nasze produkty czy też w którym banku przecho- wujemy swoje oszczędności ma bardzo duże znaczenie dla rozwoju krajowej gospodarki. Najlepiej jego wagę obrazują słowa Rafała Ant- czaka, wiceprezesa Deloitte Business Con- sulting - handel ma w Polsce jeszcze większe znaczenie dla gospodarki niż przemysł. Firmy handlowe wytwarzają 17% wartości dodanej brutto, a sektory pośrednio związane z han- dlem tworzą dodatkowe 12%. Łączny wpływ całego handlu na polską gospodarkę to prawie 1/3” [ISBnews, 2014].

Jak odkrywać polskie marki?

Polsko brzmiąca nazwa jest bardzo często wią- zana automatycznie z produktem pożądanym z punktu widzenia patrioty gospodarczego [Open Research, 2017]. Taka sytuacja ma miej- sce między innymi w przypadku marki Wedel, która kojarzy się z historycznie słynnymi już war- szawskimi zakładami Karola Wedla. Tymcza- sem jednak aplikacja Pola przyznaje mu tylko

55 punktów na sto możliwych. Podobna sytuacja dotyczy także przekąsek produkowanych przez firmę Lajkonik, która uzyskała od Poli również 55 punktów. Pomimo, że obie firmy swoje korzenie mają głęboko w Polskiej tożsamości narodowej to dziś są one częściami zagranicznych koncer- nów za co Pola odjęła im aż 45 punktów. Po prze- ciwnej stronie znajdują się polskie firmy, których nazwy w zupełności nie kojarzą się z naszym kra- jem. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu cho- ciażby do producenta elektroniki Kruger&Matz, słynnego producenta butów Gino Rossi czy cho- ciażby Reserved należącego do gdańskiej spółki LPP.

W obiektywnej ocenie danego produktu pod kątem kryteriów gospodarczych pomóc mogą aplikacje mobilne takie jak wspomniana wcze- śniej „Pola” oraz „Polskie Marki” czy także info- grafiki publikowane na facebookowym profilu „Swoj do swego po swoje”. Pola pozwala na ska- nowanie kodu kreskowego wprost z opakowa- nia produktu do telefonu. W efekcie obrazuje na 100 punktowej skali ilość uzyskanych przez dany produkt punktów. Algorytm stworzony został w taki sposób aby oceniać wielkość udziału pol- skiego kapitału w danym przedsiębiorstwie, fakt rejestracji działalności i prowadzenia produk- cji na terenie Polski, prowadzenie działu odpow- iedzialnego za badania i rozwój w kraju oraz czy firma jest częścią zagranicznego koncernu.

Każda z tych kategorii jest wyszczególniona wraz z informacją o spełnianiu danego kryterium. Dzięki temu konsument otrzymuje informację, z jakiego powodu dany produkt nie osiągnął pułapu 100 punktów i może podjąć obiektywną decyzję zgodną ze swoimi preferencjami. Aplikacja Polskie Marki działa na zasadzie bazy danych wyświetlających informacje na temat danej firmy, którą wpisujemy w wyszukiwarce. Dzięki temu może być wykorzystywana także w przypadku produktów, które nie posiadają kodu kreskowego - takich jak sprzęt RTV i AGD ustawiony na ekspozycji w sklepie.

Podsumowanie

Patriotyzm konsumencki to temat powoli dojrzewający w polskiej codzienności. Jego rozwój uzależniony będzie przede wszystkim od stopnia świadomości konsumentów oraz ich codziennych decyzji zakupowych. Tego czy obok naturalnie analizowanych podczas zakupów - ceny, jakości czy marki konsumenci zaczną zwracać również uwagę na „polskość” danego produktu. Jednak w tej kwestii bardzo dużą rolę pełnić powinni zarówno producenci jak i usługodawcy jako podmioty odnoszące najwyższe bezpośrednie korzyści z patriotyzmu gospodarczego. Poza utrzymaniem najwyższej jakości powinni także mocno skupić się na umożliwianiu konsumentowi dostępu do informacji ułatwiających wybór polskiego produktu.

Bibliografia

- Baran R., 2017, Kraj pochodzenia marki jako kryterium wyboru produktów przez konsumentów, *Marketing i Rynek*, nr. 9, s. 14-20
- Bednarz B., 2016, Trzy pytania do...”, czyli Eryk Łon, członek RPP, o wyzwaniach gospodarczych polski <http://www.polska2041.pl/finanse/news-trzy-pytania-do-czyli-eryk-lon-czlonek-rpp-o-wyzwaniach-gosp.nld,2234579> [dostęp: 11.10.2017]
- Burtan G., 2016, „Patriotyzm gospodarczy kończy się, gdy trzeba za niego zapłacić”. Wywiad z Michałem Leszkiem, twórcą marki Kruger&Matz <http://innpoland.pl/124737,patriotyzm-gospodarczy-konczy-sie-gdy-trzeba-za-niego-ekstra-zaplacic-wywiad-z-michalem-leszkiem-tworca-kruger-matz> [dostęp: 13.10.2017]
- Ciszek P., 2017, Prof. Gajewski w WP money.pl: luka podatkowa CIT może zachwiać stabilnością państwa <https://www.money.pl/gospodarka/raporty/artykul/luka-podatkowa-cit-holdingi-dominik-gajewski,20,0,2276116.html> [dostęp: 11.10.2017]
- FTSE Russel, 2017, FTSE Annual Country Classification Review, s. 2, http://www.ftse.com/products/downloads/FTSE-Country-Classification-Update_latest.pdf [dostęp: 11.10.2017]
- ISBNews, 2014, DNB i Deloitte: Wzrost handlu detalicznego sięgnie 6%, a hurtowego 12% w 2015 r. <https://finanse.wp.pl/dnb-i-deloitte-wzrost-handlu-detalicznego-siegnie-6-a-hurtowego-12-w-2015-r-6116325577324161a> [dostęp: 13.10.2017]
- Kalus K., 2017, Właściciel Reserved stawia na Polskę. W przyszłym roku podwoi produkcję ubrań <https://finanse.wp.pl/wlasciciel-reserved-stawia-na-polske-w-przyszlym-roku-podwoi-produkcje-ubran-6142081572706433a> [dostęp: 10.10.2017]
- Kar D., Spanjers J., 2015, Illicit Financial Flows from Developing Countries: 2004-2013, *Global Financial Integrity*
- Karnaszewski P., 2017, Cały świat montuje polskie części samochodowe <https://www.forbes.pl/wiadomosci/produkcja-zagranicznych-samochodow-w-polsce-wytwarzanie-czesci-samochodowych/dzz5bc2> [dostęp: 11.10.2017]
- Kozłowska K., 2015, Magnus: Poland is not an emerging market anymore <https://financialobserver.eu/poland/poland-is-not-an-emerging-market-anymore/> [dostęp: 11.10.2017]
- Mazurek-Łopacińska K., 1999, Eurokonsument – kulturowe uwarunkowania postaw i zachowań. W: Materiały z międzynarodowej konferencji: Konsument i przedsiębiorstwo w przestrzeni europejskiej – etnocentryzm czy globalizacja? CBI AE Katowice, 30
- Open Research, 2017, Patriotyzm konsumencki Polaków
- Świder W., 2016, Patriotyzm konsumencki – oddolna inicjatywa odbudowy kapitału polskiego, *Pieniądze i Więź*, nr. 70, s. 7-15
- Wczestochowie.pl, 2016, Polska firma przenosi produkcję z Chin do Częstochowy <http://www.wczestochowie.pl/artykul/25205,polska-firma-przenosi-produkcje-z-chin-do-czestochowy-> [dostęp: 10.10.2017]

Studia i praca.

Jak je skutecznie połączyć?

Studia dzienne i praca niejednokrotnie wydają się połączeniem niemożliwym, choć obecnie coraz większa liczba studentów przeczy takiemu stwierdzeniu. Jak pogodzić te dwie sfery życia? Jaką pracę może podjąć student stacjonarny? Na co zwracać uwagę podczas poszukiwań? Jaką formę zatrudnienia wybrać?



Edyta Natalia Stefaniak
edytastefaniak17@gmail.com

Wydział Zarządzania,
Kierunek Finanse i Rachunkowość
Biznesu, Finanse i Rachunkowość
Przedsiębiorstw,
I rok, II stopień

Opiekun naukowy:
dr hab. Beata Skowron-Mielnik,
prof. nadzw. UEP

Artykuł recenzowany

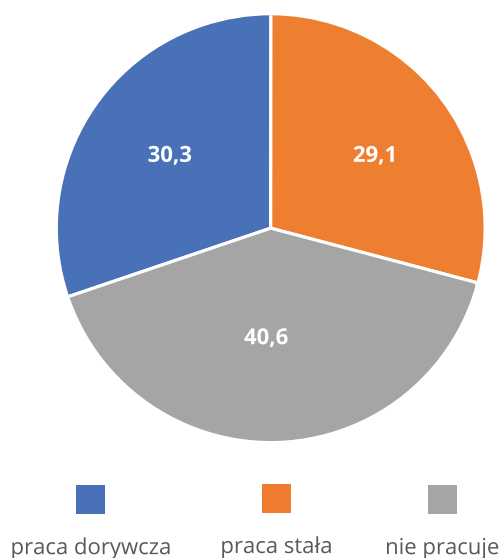
Studiować czy pracować – oto jest pytanie?

Osoby, które dopiero rozpoczynają studia, często chcą lub z pewnych powodów są zmuszone usamodzielić się i zacząć zarabiać na swoje utrzymanie. Rozpoczęcie nauki na jednej z uczelni wyższych to zupełnie nowy etap w życiu młodego człowieka, który staje przed dylematem – czy studia i praca są do pogodzenia, a jeśli tak, to w jaki sposób tego dokonać?

Co roku agencja badań rynku i opinii SW Research na zlecenie Jobsquare przeprowadza badanie dotyczące młodych osób na polskim rynku pracy. W roku 2016 raport został stworzony na podstawie odpowiedzi, jakich udzieliła grupa 1002 studentów. Próbę badawczą w analizowanym roku stanowiło 76% studentów studiów stacjonarnych i 24% studentów zaocznych. Aż 29,1% ankietowanych ma pracę stałą, dorywczo dorabia 30,3% badanych studentów.

Oczywiście, nie zawsze trzeba decydować się na naukę na studiach stacjonarnych, można wybrać tryb wieczorowy lub studiować niestacjonarnie (zaocznie). Wówczas pogodzenie pracy zawodowej i zdobywania wiedzy na uczelni jest łatwiejsze. Niemniej jednak, są to studia odpłatne.

Zarówno studiowanie, jak i zdobywanie doświadczenia zawodowego ma swoje niepodważalne zalety. Studiowanie otwiera umysł i kształtuje osobowość. Po drugie, umożliwia zdobywanie cennej wiedzy, a także jest doskonałą okazją do zawierania nowych znajomości i nawiązywania cennych kontaktów. Natomiast rozpoczęcie kariery zawodowej pozwala na zdobycie doświadczenia, czyli zweryfikowanie nabytej wiedzy w praktyce. Niekwestionowanym plusem podjęcia pracy jest oczywiście otrzy-



Rysunek 1. Charakter pracy studentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych SW Research.

mywanie pensji, która pozwala się usamodzielnic i daje dużą satysfakcję.

Jak znaleźć pierwszą pracę?

Student, który zdecydował się na rozpoczęcie kariery zawodowej powinien odpowiedzieć sobie na pytanie: czy bardziej zależy mu na zdobyciu doświadczenia w konkretnej branży, z którą związane są jego studia czy główny cel stanowią tutaj zarobki zapewniające niezależność finansowa?

Osoby, które poszukują pierwszej pracy często obawiają się, że nie mając żadnej historii zatrudnienia są na starcie na straconej pozycji. Nie zawsze tak jednak być musi. Istnieje bowiem wiele innych możliwości zwrócenia na siebie uwagi potencjalnego pracodawcy. Pierwszą taką opcją jest na pewno zaangażowanie się w życie organizacji studenckich czy przyuczelnianych kół naukowych, np. AIESEC czy Parlament Studencki danej uczelni. Kolejną drogą są oferty Biur Karier na uczelniach. Podejmują one działania na rzecz lepszego dopasowania kształcenia do potrzeb gospodarczo-ekonomicznych, a także ułatwiają studentom i absolwentom wejście na rynek pracy.

Studenci mogą również zdobyć doświadczenie w trakcie wolontariatu, czy to przy organizacji

różnego rodzaju imprez studenckich czy wydarzeń charytatywnych. Młode osoby mają również możliwość uczestnictwa w Targach Pracy czy Dniach Kariery, które odbywają się najczęściej w większych miejscowościach. Jest to doskonała okazja, by porozmawiać z pracodawcami, poznać ich oczekiwania, a często również szansa, by znaleźć zatrudnienie lub możliwość odbycia praktyk lub stażu. Praktyki studenckie odbywają się na mocy umów, które są zawierane przez szkoły wyższe z wybranymi przez studentów pracodawcami. Udział w praktykach lub stażach umożliwia wykorzystanie w praktyce wiedzy, którą nabywa się podczas studiów. Firmy często same organizują programy stażowe, jednak najczęściej są one prowadzone przy udziale urzędów pracy, które pokrywają część kosztów, a w zamian za to np. zobowiązują pracodawcę do późniejszego zatrudnienia stażysty. Obecnie, na rynku pracy coraz częściej można znaleźć ofertę płatnego stażu. Może on trwać maksymalnie 12 miesięcy, jednakże w wielu przypadkach po jego zakończeniu, pracodawcy oferują młodym osobom dalszą współpracę.

Profesjonalne CV i dobre pierwsze wrażenie

W dzisiejszych czasach Curriculum Vitae, czyli życiorys zawodowy, to podstawowy dokument,

jaki powinien stworzyć każdy, kto ubiega się o pracę, praktyki czy staż zawodowy. Poza podstawowymi danymi osobowymi, takimi jak: imię i nazwisko kandydata oraz danymi kontaktowymi, należy wspomnieć o dotychczasowej ścieżce edukacji. Warto w tym miejscu zaznaczyć również na jakiej uczelni się studiuje, na jakim kierunku i specjalności, a także zaznaczyć tryb i rok studiów.

W poprawnie przygotowanym CV powinno się także zamieścić historię dotychczasowego zatrudnienia, oczywiście, o ile takowe miało miejsce. Należy tutaj pamiętać, iż uwzględniamy jedynie takie stanowiska, które były pod względem pełnionych obowiązków zbliżone do tego, na jakie obecnie aplikujemy.

Ważnym elementem składowym dobrego CV jest część, w której możemy wymienić posiadane certyfikaty oraz podać informacje o poziomie znajomości języków obcych. W tej rubryce można także wpisać kursy i szkolenia, w jakich brało się udział.

Wbrew pozorom szata graficzna i estetyka naszego Curriculum Vitae odgrywa istotną rolę, gdyż jest to wyróżnikiem pośród wielu innych aplikacji składanych na to stanowisko. Umieszczanie swojego zdjęcia w życiorysie nie jest obligatoryjne, jednak dobrze dobrane zdjęcie może uatrakcyjnić CV osoby aplikującej. Warto tutaj skorzystać z usług fotografa i dołączyć profesjonalną fotografię, aniżeli 'fotkę z wakacji'. Obowiązkowo, w stopce CV należy umieścić klauzulę o ochronie danych osobowych. Według prawa, prawidłowo napisana klauzula pozwala na użycie danych osobowych w trakcie danej rekrutacji oraz następnych organizowanych przez danego pracodawcę. Należy jednak wspomnieć, że niektórzy pracodawcy lub rekruterzy nie życzą sobie zdjęcia, żeby nie otrzymać zarzutu sugerowania się wyglądem kandydata. W procesach rekrutacji stosuje się także np. parsery CV, które automatyzują te procesy, ale też powodują, że wygląd CV przestaje mieć znaczenie. W sytuacji, gdy nasze CV zostanie zauważone przez potencjalnego pracodawcę lub

osobę z działu HR, najprawdopodobniej zostaniemy zaproszeni na rozmowę kwalifikacyjną. Jest to spotkanie, w czasie którego przedstawiciele danej firmy będą chcieli z nami porozmawiać oraz bliżej poznać naszą osobę. Zakres tematów, jakie pracodawca może poruszyć podczas rozmowy kwalifikacyjnej, wyraźnie regulują przepisy Kodeksu Pracy. Chodzi głównie o informacje niezbędne pracodawcy do rozstrzygnięcia, czy dana osoba będzie przydatna w firmie.

Przygotowując się do rozmowy z rekruterem warto zapoznać się z profilem działalności, strukturą i historią danej firmy. Z dużym prawdopodobieństwem w czasie spotkania zostaniemy zapytani o nasze oczekiwania finansowe, warto więc wcześniej zapoznać się ze średnimi zarobkami w branży. Powinniśmy być także przygotowani na udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące naszych mocnych, jak i słabych stron.

W zależności od stanowiska możemy być poproszeni o udział w teście sprawdzającym naszą wiedzę lub umiejętności językowe. Zdarzają się również ćwiczenia weryfikujące umiejętności pracy w grupie czy sprawdzanie umiejętności radzenia sobie ze stresem, przy wykonywaniu określonego zadania w określonym czasie.

Biorąc udział w rozmowie rekrutacyjnej należy mieć na uwadze, że jest to spotkanie formalne. Powinniśmy zwrócić uwagę na nasz ubiór oraz pamiętać o podstawowych zasadach *savoir vivre*. Nawet wówczas, gdy jest to wideorekrutacja.

Pierwsza praca – jaka umowa?

Pierwsza praca jak i każda kolejna, wiąże się ze stworzeniem umowy i winna ona zostać podpisana najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy. Sporządzenie umowy jest obowiązkiem pracodawcy, bowiem zatrudnianie pracowników bez umowy jest niezgodne z prawem (stanowi naruszenie praw pracownika) i grozi za to kara grzywny.

Umowa o pracę zobowiązuje obie strony, czyli pracownika i pracodawcę, do wypełnia-

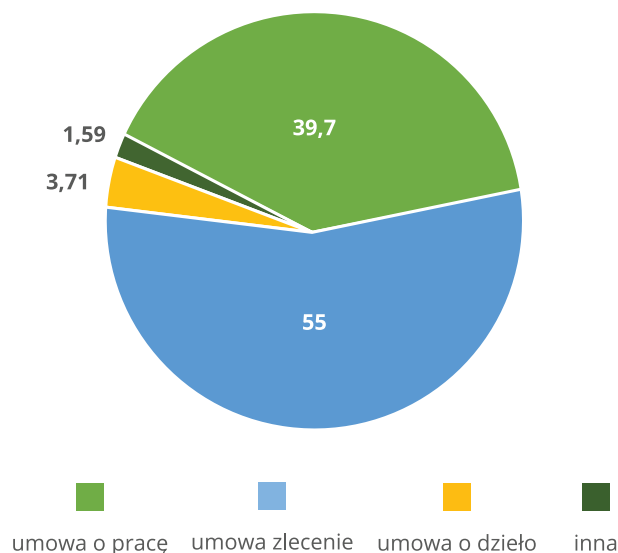


nia względem siebie określonych obowiązków. Każdej ze stron umowy przysługują też pewne przywileje. Typy umów o pracę są zaś różne. Pracownik powinien dobrze zapoznać się z przepisami dotyczącymi zawierania stosunków pracy, aby uniknąć błędów i nieporozumień.

Podpisując umowę o pracę, zobowiązujemy się do wykonywania określonego rodzaju pracy na rzecz pracodawcy i pod jego nadzorem. Druga strona umowy, czyli pracodawca, zobowiązuje się zapewnić pracownikowi wynagrodzenie za pracę. Nie można jednakże mówić o zawarciu stosunku pracy, jeśli nie zaistniały określone przesłanki, takie jak podporządkowanie pracownika poleceniom pracodawcy, świadczenie przez niego pracy osobiście, wykonywanie pracy za wynagrodzeniem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Istotnym czynnikiem jest również powtarzalność wykonywania pracy i obciążenie pracodawcy ryzykiem prowadzonej działalności i zatrudniania osób.

Podpisanie umowy przez obie strony powinno mieć miejsce najpóźniej w dniu jej rozpoczęcia. W tym terminie pracodawca ma też obowiązek pisemnego przekazania pracownikowi jego warunków pracy. Umowa powinna zawierać takie elementy, jak strony umowy, rodzaj umowy, datę zawarcia, a także warunki pracy i płacy. Warunki pracy to przede wszystkim jej rodzaj, miejsce wykonywania, wymiar czasu pracy, termin rozpoczęcia, a także wysokość wynagrodzenia za nią ze wskazaniem jego składników.

Kolejną kwestię stanowi ewentualna zmiana treści umowy w późniejszym terminie. Jeżeli obie strony umowy chcą to zrobić, to mogą podpisać aneks do umowy zawierający uzgodnione przez nie (na mocy porozumienia stron) zmiany warunków oraz termin, od którego zmiany wejdą w życie. Pracodawca może również zmienić warunki zatrudnienia w drodze tzw. wypowiedzenia zmieniającego. Z tej możliwości korzysta się wtedy, gdy tylko pracodawca chce ingerować w treść umowy.



Rysunek 2. Rodzaje umów zawieranych ze studentami

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych SW Research.

Rodzaje umów

Przed podpisaniem umowy należy zapoznać się z jej rodzajami, by lepiej poznać jej specyfikę i wynikające z niej prawa. Wyróżniamy dwie podstawowe kategorie umów zawieranych pomiędzy pracownikami, a pracodawcą. Są to umowy o charakterze cywilnoprawnym i umowy o pracę. W pierwszej grupie znajdują się: umowa zlecenie, umowa o dzieło i kontrakt menedżerski, w drugiej te, które są regulowane na mocy Kodeksu Pracy [Bąk-Grabowska 2016, s. 96].

Na podstawie umowy zlecenia zleceniobiorca zobowiązuje się do dokonania na rzecz zleceniodawcy określonej czynności. Jest ona szczegółowo uregulowana w przepisach Kodeksu Cywilnego. Umowa ta jest powszechnie spotykaną formą zatrudnienia. Ma ona swoje wady i zalety, zwolenników i przeciwników. Warto natomiast pamiętać, że nie zawsze możliwe jest zawarcie takiej formy umowy oraz przede wszystkim nie może ona stanowić zamiennika dla umowy o pracę. Z treści umowy zlecenia może wynikać przyporządkowanie zleceniobiorcy wobec zleceniodawcy, np. ściśle określony czas i miejsce pracy [Suknarowska-Drzewiecka 2017].

Drugim rodzajem umowy cywilnoprawnej jest umowa o dzieło [Kodeks Postępowania Cywil-

nego]. Na podstawie tej umowy przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonanie dzieła oznacza osiągnięcie określonego rezultatu. Umowa o dzieło nie może mieć cech charakterystycznych dla umów o pracę.

Kontrakt menadżerski to umowa o usługi menadżerskie, która została zawarta pomiędzy samodzielnym podmiotem a przedsiębiorcą zlecającym zarządzanie. Menedżer zatrudniony na podstawie tej umowy cywilnoprawnej nie jest pracownikiem, nie korzysta zatem z praw pracowniczych zawartych w Kodeksie Pracy. Jest to forma zatrudnienia szczególnie korzystna dla menedżera, ponieważ może on uzyskać większą samodzielność przy podejmowaniu decyzji, aniżeli menedżer-pracownik. Ponadto jego wynagrodzenie nie podlega zakładowym regulaminom wynagradzania, może więc zostać ustalone w dowolnej wysokości [Unterschütz 2011, s. 52-53].

Drugą grupę zawieranych umów stanowią umowy o pracę. Jest to czynność prawna polegająca na złożeniu zgodnych oświadczeń woli przez pracownika i pracodawcę, w których pracownik



zobowiązuje się do osobistego świadczenia pracy na rzecz pracodawcy pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie przez niego określonym, a pracodawca do zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Wyróżniamy kilka wariantów umów zawieranych na mocy Kodeksu Pracy. Pierwszy to umowy zawierane na okres próbny. Od 22 lutego 2016 r. zawiera się ją w celu sprawdzenia kwalifikacji pracownika i możliwości jego zatrudnienia w celu wykonywania określonego rodzaju pracy.

Druga grupa to umowy zawierane na czas określony. Od 26 lutego 2016 r. zmieniły się przepisy dotyczące okresu trwania umowy na czas określony. Taką umowę można zawrzeć z każdym pracownikiem, z wyjątkiem pracownika młodocianego, nie posiadającego odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Taką osobę można zatrudnić wyłącznie na podstawie odrębnej umowy w celu przygotowania zawodowego [Kodeks Pracy 2017]. Po nowelizacji przepisów, umowa na czas określony nie może być zawarta

w liczbie większej niż 3 i na łączny okres nie przekraczający 33 miesięcy.

W wyniku nowelizacji Kodeksu pracy z katalogu umów o pracę usunięto umowę na czas określony w celu zastępstwa nieobecnego pracownika [Kuczkowski i Stępień 2017, s. 7-12]. Mimo to w dalszym ciągu istnieje możliwość zawarcia takiego rodzaju umowy. Obecnie umowa ta jest określona jako jedna z kilku rodzajów umów na czas określony.

Jak zostało już wcześniej wspomniane, umowy na czas określony nie mogą trwać dłużej niż 33 miesiące. Po tym okresie pracownikowi przysługuje umowa o pracę na czas nieokreślony. Umowa ta zapewnia pracownikowi największe gwarancje kodeksowe, co oznacza, że jest najbardziej korzystną formą zatrudnienia dla pracownika.

Jaką umowę wybrać?

W ostatnich latach znacząco wzrosła popularność zatrudniania pracowników na podstawie umów

cywilnoprawnych, szczególnie przy wykorzystaniu do tego umowy zlecenia. Od lat cieszy się ona szczególną popularnością, głównie wśród osób uczących się.

Popyt na zatrudnianie studentów na podstawie umowy zlecenie związany jest z faktem, że za studenta przedsiębiorca nie ma obowiązku odprowadzania składek ZUS. Temu udogodnieniu podlegają osoby uczące się, które nie ukończyły 26. roku życia. Dokumentem potwierdzającym posiadanie statusu studenta jest ważna legitymacja lub też zaświadczenie wydane przez dziekana. Osoby studiujące, do 26. roku życia mogą korzystać z ubezpieczenia zdrowotnego rodziców. Jeśli student nie ma takiej możliwości, może wnioskować o objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym przez uczelnię. Ważnym aspektem jest też kwestia ubezpieczenia chorobowego, bowiem dla osób pracujących na umowę zlecenie składka na ubezpieczenie chorobowe nie jest obowiązkowa i decyduje o tym zatrudniony [Bąk-Grabowska 2016, 157-158].

Inne pobudki do zawierania umów cywilnoprawnych to m.in. obowiązująca od 1 stycznia 2017 r. stawka minimalna 13 zł brutto za każdą przepracowaną godzinę. Ponadto praca na umowie zlecenie daje studentowi możliwość elastycznego czasu pracy, dzięki czemu możliwe jest pogodzenie kariery zawodowej i nauki.

Z kolei umowa o pracę to szereg przywilejów pracowniczych wynikających z Kodeksu Pracy. Pierwszym z nich jest prawo do urlopu wypoczynkowego, odpowiednio 20 lub 26 dni przypadające na rok kalendarzowy. Warto pamiętać, że w pierwszej pracy wymiar urlopu naliczany jest proporcjonalnie do przepracowanego okresu. Według polskiego prawa okres nauki jest doliczany do czasu pracy, zatem osoba, która ukończyła szkołę wyższą ma doliczane aż 8 lat stażu pracy. Kodeks Pracy reguluje okres wypowiedzenia umowy przez obie strony umowy, a w związku z opłacaniem przez pracodawcę obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne, pracownik nabywa prawo do emerytury. W przypadku choroby pracownik ma zapewnione wynag-

rodzenie za okres niezdolności do pracy lub zasiłek chorobowy [Ustawa z 16 listopada 2016].

Podsumowanie

Podjęcie pracy na studiach to bardzo ważna decyzja, którą wcześniej należy dobrze przeanalizować. Nie zawsze jest to łatwe zadanie, szczególnie na początku. Nie budzi jednak żadnych wątpliwości fakt, że może to przynieść wiele korzyści i zaowocować w przyszłym życiu zawodowym. Rynek pracy pokazuje, że to właśnie studenci, którzy pracowali na studiach, mają większe szanse na zatrudnienie po ich ukończeniu, niż wzorowi uczniowie z kilkoma dyplomami. Sam fakt podjęcia pracy: to, że ktoś wykazał się dyscypliną, punktualnością czy zdolnością do utrzymania posady, jest wskazówką dla pracodawcy, jaki to będzie pracownik. Oczywiście, ukończona uczelnia i zdobyta wiedza są ważne, ale w dzisiejszych czasach liczy się przede wszystkim doświadczenie.

Bibliografia

- Bąk-Grabowska, D., 2016, Zarządzanie zasobami ludzkimi w warunkach stosowania niestandardowych form zatrudnienia, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Flisek, A. (red.), 2017, Kodeks pracy, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Kuczkowski, Ł., Stępień, R., 2017, Umowy terminowe, Dziennik Gazeta Prawna, Warszawa.
- Suknarowska-Drzewiecka, E., 2017, Szkolenie kadrowo-płacowe (część kadrowa), Wydawnictwo Legis, Warszawa.
- Unterschütz, J. 2011, Prawo pracy. Zarys instytucji, WSAiB, Gdynia.
- Ustawa z 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2017 r., nr 0, poz. 38.
- Ustawa z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U., nr 43, poz. 296, z późn. zm.
- Zespół Redakcyjny Zielonej Linii, 2015, CV w pigułce. Prosta recepta na zatrudnienie, <http://zielonalinia.gov.pl/upload/poradnik2013/cv-w-pigulce.pdf> [dostęp: 10.10.2017].

Rola długu

prywatnego we współczesnej gospodarce

Od czasu kryzysu gospodarczego z 2007 roku ekonomiści poświęcają coraz więcej uwagi tematyce sektora finansowego i jego roli w gospodarce. Według przedstawicieli części szkół ekonomicznych dług prywatny wydatnie przyczynił się do powstania tego kryzysu. Natomiast inni ekonomiści nie przywiązują do długu prywatnego szczególnej wagi uznając, że jest to wartość nominalna, a racjonalne podmioty gospodarcze kierują się wartościami realnymi. Celem artykułu jest sprawdzenie czy istnieje zależność pomiędzy zmianami w długu prywatnym, a zmianą w stopie bezrobocia oraz PKB. Analiza za pomocą korelacji r-Pearsona będzie przeprowadzona dla gospodarki USA w latach 1961-2017.



Mikołaj Nowicki
leo95@op.pl

Wydział Ekonomii,
Kierunek Ekonomia,
III rok, I stopień

Opiekun naukowy:
dr Agnieszka Poczta-Wajda

Artykuł recenzowany

Dług prywatny według OECD [2017] to wszystkie zobowiązania podmiotów prywatnych wymagające płatności odsetek lub kapitału w przyszłości. Postrzeganie roli długu w gospodarce różni się w zależności od szkoły ekonomicznej, do której się odwołamy.

Nowa Ekonomia Klasyczna

Stosunek Nowej Ekonomii Klasycznej do pieniądza jest zdeterminowany przez przyjętą przez tą szkołę hipotezę racjonalnych oczekiwań. Według HRE¹ podmioty działające na rynku są racjonalne, a ich predykcje są wynikiem przetworzenia wszystkich istotnych i dostępnych informacji rynkowych [Szarzec 2013]. Wynika z tego, że podmioty nie ulegają iluzji pieniądza, kierują się wartościami realnymi. Pieniądz jest jedynie neutralnym miernikiem wartości, dlatego w gospodarce nie może wystąpić jego niedobór. Zmniejszenie jego ilości na rynku doprowadzi jedynie do spadku cen i płac, bez wpływu na wielkości realne. Analogicznie, zwiększenie podaży spowoduje jedynie proporcjonalny wzrost cen i płac [Mankiw, Taylor 2009].

Rynki według tej szkoły podlegają procesowi ciągłego „czyszczenia”, są w stanie równowagi. To samo aplikuje się do rynku finansowego, efek-

tywnie łączy on dążenia podmiotów nadwyżkowych do jak najkorzystniejszej alokacji swojego kapitału oraz potrzeby podmiotów planujących inwestycje finansowane długiem. Od strony gospodarstw domowych zadłużenie powstaje przez to, że niektóre przekładają konsumpcję teraźniejszą nad przyszłą. Oszczędności umożliwiają bankom pożyczanie podmiotom bardziej skłonnym do konsumpcji bądź przedsiębiorcom chcącym inwestować, przy czym proces ten jest ograniczony przez stopy procentowe banku centralnego oraz stopę rezerwy obowiązkowej.²

Wysokie zadłużenie prywatne nie jest problemem w skali gospodarki, ponieważ skutkuje jedynie wzrostem dochodów wierzycieli i odpowiadającym mu spadkiem dochodów dłużników, a zakładając podobną skłonność do konsumpcji obu typów podmiotów, znaczące efekty makroekonomiczne długu nie występują [Bernanke 1995]. Kryzys natomiast jest skutkiem niespodziewanych zmian w podaży pieniądza, które nieuwzględnione przez podmioty gospodarcze powodują błędy w prognozach. [Szarzec 2013]. Alternatywne wyjaśnienie powstawania kryzysów przez szkołę RBC powiązaną z nowoklasykami polega na tym, że tempo postępu technologicznego jest zmienne w czasie, co powoduje szoki realne w gospodarce. Według Landmanna [2014] szkoła nowoklasyczna oraz pokrewne jej szkoły nie są w stanie wyjaśnić kryzysu w 2008 roku, ponieważ ich teoria nie dopuszcza zawodności rynków, a w szczególności rynku finansowego.

Szkoła Austriacka

Przedstawiciele szkoły austriackiej odwołują się do tzw. teorii preferencji czasowej³, według której jednostki posiadające oszczędności przekazując je bankom decydują o skali możliwych do sfinansowania inwestycji. Mówiąc inaczej, im więcej ludzie oszczędzają, tym więcej można inwestować. Jednak w przeciwieństwie do teorii neoklasycznej, pieniądz według szkoły austriackiej nie jest całkowicie neutralny. W przypadku obniżenia przez bank centralny stopy procentowej poniżej naturalnej stopy wyznaczonej przez rynek [Mises 1978], zwiększa się skala kreacji pieniądza przez banki, co stanowi zachętę do podejmowania inwestycji nieopłacalnych przy stopie rynkowej.

Kreacja pieniądza bez pokrycia przez banki wspomagana ekspansywną polityką banku centralnego zniekształca strukturę gospodarki, zwiększa poziom długu i prowadzi do kryzysów, w trakcie których upadają podmioty utworzone wskutek inwestycji napędzanych „sztucznym”⁴ obniżeniem stopy procentowej. Interwencja państwowa w okresie kryzysu jest nieefektywna, ponieważ generuje koszty w postaci długu publicznego, wypiera wydatki i inwestycje prywatne [Mises 1966] i jedynie okresowo podtrzymuje nierentowne inwe-

stycje. Dla poparcia swojej teorii przedstawiciele szkoły austriackiej wskazują przykład z końca lat 20. XX wieku, kiedy rozpoczął się wielki kryzys. Według Austriaków jedną z jego przyczyn było utrzymywanie niskich stóp procentowych przez Bank Rezerw Federalnych. Przyczyny kryzysu finansowego z roku 2008 są analogiczne, bowiem stopy procentowe po pęknięciu bańki internetowej zostały obniżone poniżej 2% aż do 2004 roku, co napędziło akcję kredytową na rynku mieszkaniowym. Za przykład rynkowego radzenia sobie z kryzysem przytaczają z kolei sytuację w USA z początku lat 20. XX wieku, kiedy po 1,5 roku recesji gospodarka wróciła do stanu równowagi bez podejmowania interwencji ze strony rządu USA⁵ [Woods 2009]. Podsumowując, dla ekonomistów wywodzących się ze szkoły austriackiej dług prywatny odgrywa ważną rolę w gospodarce. Jest ona pozytywna, o ile finansuje inwestycje, a banki pożyczają korzystając z oszczędności społeczeństwa, natomiast nie kreują pieniądza bez pokrycia. Z kolei interwencja banku centralnego może doprowadzić to tego, że dług będzie czynnikiem kryzysogennym.

Szkoła Postkeynesowska

Stosunek Postkeynesistów do pieniądza jest różniejszy z wyżej opisywanymi szkołami. Wzorem Keynesa podkreślają ważność pieniądza jako środka przechowywania wartości, ponieważ stanowi formę zabezpieczenia przed niepewnością co do przyszłych zdarzeń gospodarczych mogących generować dodatkowe zobowiązania pieniężne [Bludnik 2014]. Im większa niepewność tym większa jest skłonność do trzymania najbardziej płynnych aktywów na wypadek niespodziewanych wydatków. Pieniądz nie jest neutralny dla gospodarki zarówno w krótkim, jak i w długim okresie, dlatego polityka monetarna ma wpływ na bezrobocie.

Zwolennicy szkoły postkeynesowskiej wskazują na istotną rolę szeroko pojętego sektora finansowego w gospodarce i w odróżnieniu od szkoły neoklasycznej traktują pieniądz jako zmienną endogeniczną⁶. Twierdzą oni, że to sektor prywatny a nie bank centralny w pierwszej kolejności determinuje podaż pieniądza [Bludnik 2015]. Banki komer-

cyjne udzielając kredytu kreują kolejne depozyty, co zwiększa podaż pieniądza w gospodarce [McLeay, Radia, Ryland 2014]. Po stronie aktywów banku pojawia się kredyt, a po stronie pasywów depozyt, dzięki czemu jego suma bilansowa wzrasta. Zdolność do kreacji pieniądza nie przekłada się jednak na nieograniczoną możliwość udzielania kredytów przez banki, ponieważ w rozliczeniach międzybankowych konieczne jest posiadanie kapitału. Ograniczeniem akcji kredytowej są także polityka monetarna, ryzyko związane z pożyczaniem oraz fakt, że w celu udzielania większej ilości kredytów obniżeniu uleg musi ich oprocentowanie⁷. W teorii endogenicznego pieniądza, w porównaniu do teorii neoklasycznej, znacząco wzrasta rola banków w udzielaniu kredytów i nie są one traktowane jedynie jako pośrednicy w przekazywaniu oszczędności pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Teoria ta wskazuje również, w jaki sposób możliwe jest skokowe zwiększenie podaży pieniądza w okresie boomu gospodarczego, podczas gdy bank będący jedynie pośrednikiem napotkałby ograniczenie ekspansji w postaci zbyt małej ilości depozytów.

Podsumowując, postkeynesiści podkreślają znaczenie kreacji długu prywatnego jako instrumentu zwiększającego popyt i aktywność ekonomiczną w gospodarce. Jest on jednym z czynników wpływających na poziom PKB oraz bezrobocie. Według zwolenników tej szkoły deregulacja sektora finansowego prowadzona w latach 80. XX wieku w USA przyczyniła się do skokowego wzrostu długu prywatnego oraz niestabilności gospodarki, co miało duży wpływ na powstanie kryzysu gospodarczego z 1999 roku w krajach Azji [Stiglitz 2000] oraz kryzysu z 2007 roku [Botta 2013]⁸.

Nowa Szkoła Keynesowska

Ekonomia neokeynesowska powstała w odpowiedzi na zarzuty formułowane wobec teorii Keynesa w postaci braku mikropodstaw. W kwestii pieniądza jest częściowo zbieżna z ekonomią neoklasyczną, ponieważ uznaje długookresową neutralność pieniądza, wskazuje jednakże na możliwe pozytywne efekty krótkookresowej polityki pieniężnej. Oprócz wpływu pieniądza ważne są także oczekiwania inflacyjne podmio-

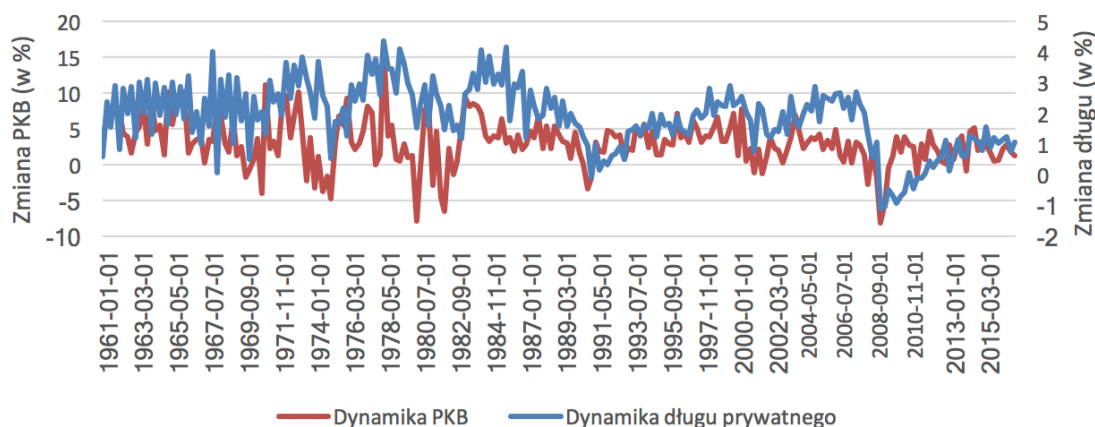
tów gospodarczych, w neokeynesowskim modelu krzywej Phillipsa oczekiwania stanowią najważniejszy predyktor inflacji [Jurek, Knakiewicz, Marszałek 2011].

Neokeynesiści wskazują na sztywności cen i płac będące powodem nieoczyszczania się rynków i powstawania nierównowagi rynkowej [Bludnik 2011]. W przypadku rynku finansowego jest to sztywność związania z „racjonowaniem kredytu”, czyli sytuacją, gdy banki stosują uproszczone kryteria oceny ryzyka kredytowego. Polega to na tym, że banki mają bardzo ograniczoną wiedzę na temat opłacalności inwestycji kredytobiorcy, więc oceniają ryzyko na podstawie możliwej do zaakceptowania przez niego stopy procentowej. Dlatego banki obniżają oprocentowanie poniżej punktu równowagi w celu racjonowania kredytu dla projektów o „mniejszym” ryzyku, co powoduje nadwyżkę popytu na kredyt nad podażą kredytu [Szarzec 2013]. Racjonowanie wpływa na zmniejszenie inwestycji i w konsekwencji wolniejszy wzrost gospodarczy.

Neokeynesiści prowadzą głównie cząstkową analizę niedoskonałości rynku, dlatego szkoła nie rozwinęła spójnej, całościowej teorii cyklu koniunkturalnego, jednak akcentują rolę polityki monetarnej w zwalczaniu kryzysu.

Warto przytoczyć również badania innych autorów, niepowiązanych bezpośrednio z żadną z wyżej wspomnianych szkół, którzy wskazują, że przyczyną wzrostu długu prywatnego w USA w okresie przed kryzysem z 2007 roku były nierówności dochodowe, spekulacje na rynku mieszkaniowym oraz nierównowaga bilansowa [Cayla 2013]. W Europie natomiast głównym czynnikiem wzrostu długu prywatnego było zwiększenie efektywnej dźwigni finansowej [Tamże]. Co ciekawe, nie stwierdzono różnic w poziomie zadłużenia gospodarstw domowych krajów modelu anglosaskiego oraz kontynentalnego i skandynawskiego⁹ [Barnes 2014]. Z kolei inne badania sugerują, że wysoki poziom długu przed kryzysem jest związany z wolniejszym wzrostem gospodarczym po okresie recesji [Randveer, Uusküla i Kulu 2011].

Rysunek 1. Dynamika długu prywatnego a dynamika PKB w USA w latach 1961-2015 (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych FED, 2017 oraz Banku Światowego, 2017.

Wyniki Badań

Zostało przeprowadzone badanie na temat powiązań długu prywatnego z podstawowymi zmiennymi makroekonomicznymi: stopą wzrostu PKB i stopą bezrobocia. Analizy oparto na danych kwartalnych dotyczących gospodarki USA w latach 1961-2017. Na wykresie 1 zaprezentowano długo-okresową dynamikę długu prywatnego i PKB w USA w badanym okresie. Współczynnik korelacji liniowej pomiędzy nimi wynosi 0,28 dla całego okresu (porównaj tabela 1). W podziale na podokresy, współczynnik korelacji przyjmuje wartość 0,27 dla lat 1970-1980, 0,3 dla lat 1980-1990 oraz 0,46 dla lat 1990-2000. Najsilniejsza korelacja (zarówno w przypadku bezrobocia jak i PKB) występuje w okresie 2000-2010 +0,51. Test Dickeya-Fullera dla szeregu obejmującego okres 1961-2017 pozwala odrzucić hipotezę zerową o niestacjonarności szeregu na przy poziomie istotności 5%.

Powyższe korelacje sugerują, że dynamika dług prywatnego jest powiązana z dynamiką PKB, korelacja jest słaba w okresach do 1990 roku, między 1990 a 2010 średnia, a w okresie post kryzysowym brak współzależności. Okresy spowolnienia/spadku po intensywnym wzroście długu prywatnego są zbieżne z załamaniem dynamiki PKB. Innymi słowy przed kryzysem występuje duża dynamika długu. Na gruncie teorii ekonomicz-

nych podkreślających rolę długu wyjaśnienie jest takie, że szybki wzrost długu przekłada się na wzrost popytu i produkcji, co napędza optymistyczne oczekiwania odnośnie przyszłych wyników gospodarczych. Gdy akcja kredytowa ustaje, popyt spada znacząco w stosunku do roku poprzedniego, co przekłada się na spadek zatrudnienia oraz spadek PKB. Dlaczego jednak popyt miałby spadać, gdy minima lokalne dynamiki długu na wykresie nadal są powyżej zera? (oprócz roku 2009) Przykład liczbowy wyjaśniający to zjawisko zamieszczono tabeli 2. Przyjęty przyrost długu odpowiada jego wzrostowi USA w latach 2003-2008, włącznie z gwałtownym załamaniem akcji kredytowej w ostatnim roku. Popyt zagregowany jest sumą kredytu oraz popytu autonomicznego. Wartość w pozycji „kredyt” to zmiana długu prywatnego w stosunku do roku $t-1$. Po kilku latach stabilnego wzrostu popytu w 2008 roku nastąpiła znacząca jego redukcja wbrew oczekiwaniom podmiotów gospodarczych. Dynamika długu spadła do zera, a popyt zmalał prawie o 16%. Nie potrzeba więc ujemnej dynamiki zadłużenia, żeby spowodować znaczący spadek AD¹⁰. W praktyce taki spadek powoduje poważne problemy dla przedsiębiorstw zadłużonych, ponieważ załamanie popytowe prowadzi do cięcia kosztów przez przedsiębiorstwa

Tabela 1. Wskaźniki korelacji r-Pearsona pomiędzy dynamiką długu prywatnego a dynamiką wybranych zmiennych makroekonomicznymi w latach 1961-2017 w USA

	Dynamika PKB	Dynamika stopy bezrobocia
1961-2017	0,28***	-0,28***
1970-1980	0,27*	-0,54***
1980-1990	0,3*	-0,41***
1990-2000	0,46***	-0,52***
2000-2010	0,51*	-0,6***
2010-2017	0,05	-0,23

Źródło: Bureau of Labor statistics, FED 2017.

Tabela 2. Kształtowanie się popytu w zależności od dynamiki długu prywatnego. Dane w bilionach USD.

Rok	Wzrost długu 9%				
	Dług prywatny	Kredyt	Popyt autonomiczny	Zagregowany popyt	Zmiana popytu
2003	13,77	1,35	10	11,35	-
2004	15,01	1,47	10	11,47	0,0106
2005	16,36	1,6	10	11,6	0,0113
2006	17,83	1,75	10	11,75	0,0129
2007	19,44	1,9	10	11,9	0,0128
2008	19,44	0	10	10	-0,1597

Źródło: obliczenia własne.

np. poprzez zwolnienia, co w rezultacie jeszcze bardziej obniża poziom popytu zagregowanego. W wyniku spadku popytu wystąpić może również zjawisko deflacji, co sprawi, że długi przedsiębiorstw staną się większym obciążeniem realnym. Dodatkowo, wzrost skłonności do oszczędzania konsumentów związany ze wzrostem niepewności co do przyszłego stanu gospodarki doprowadzić może do dalszego spadku sprzedaży przedsiębiorstwa i problemów z obsługą długu.

Dalszy etap badań objął analizę związku pomiędzy dynamiką stopy bezrobocia a dynamiką długu prywatnego w USA w latach 1961-2017, którą zaprezentowano na wykresie 3. Dla całego badanego okresu współczynnik korelacji liniowej pomiędzy zmiennymi wyniósł -0,28¹¹ (tabela 1). Współczynniki korelacji w poszczególnych podokresach uzyskiwały wartość -0,54 w latach 1971-1984, -0,41 w latach 1980-1990. Najsilniejsza korelacja wystąpiła w okresie 2000-2010. Lata po kryzysie pokazują bardzo słabą zależność.

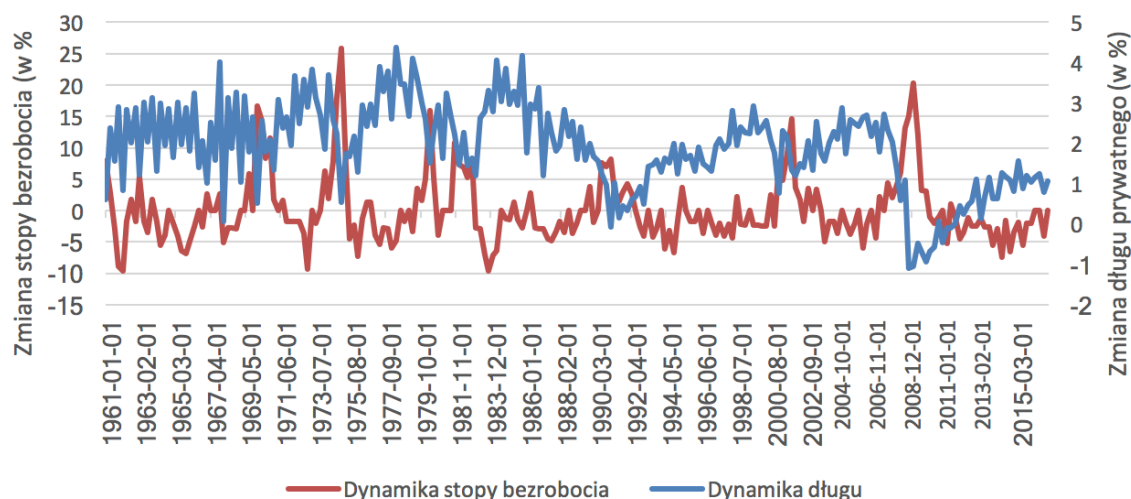
Korelacje te wskazują, że dług prywatny ma związek również z poziomem zatrudnienia. Wzajemny związek na gruncie teorii ekonomii może wyglądać następująco: zmiany w zagregowanym popycie powodują reakcję przedsiębiorców w postaci zmiany poziomu zatrudnienia. Jednocześnie osoby posiadające pracę są w stanie spłacać swoje zobowiązania pomniejszając wolumen długu. Byłaby to więc relacja na zasadzie wzajemnych oddziaływań.

Podsumowanie

Podsumowując, powyższe badania sugerują, że istnieje związek długu prywatnego z bezrobociem oraz PKB, najsilniejsze korelacje są w okresach 1990-2000 oraz 2000-2010. Siła związku jest okresami średnia lub słaba, niemniej jednak pozostaje statystycznie istotna, dla bezrobocia w całym okresie zależność jest istotna dla $p < 0,01$.

Oprócz USA, w większości krajów UE przez kilka lat poprzedzających kryzys finansowy w 2008 nastąpił znaczny wzrost stosunku długu prywat-

Rysunek 3. Zależność między dynamiką długu prywatnego a dynamiką bezrobocia w latach 1961-2017



Źródło: FED 2017.

nego do PKB. Pogłębione badanie tego zjawiska mogłoby przybliżyć ekonomistów do odpowiedzi na pytanie czy i jakiego typu relacja występuje pomiędzy długiem, a PKB.

Dwie z czterech przytoczonych w artykule szkół ekonomii, tj. Austriacka oraz Postkeynesowska przypisują długowi prywatnemu rolę w kształtowaniu kryzysu, ale obie szkoły są uznawane za heterodoksyjne we współczesnej ekonomii. Warto jednak wspomnieć, że to przedstawiciele tych szkół ostrzegali przed możliwością wystąpienia kryzysu gospodarczego w 2007 roku, ze strony Austriaków Peter Schiff, a ze strony postkeynesistów Steve Keen.

W celu złagodzenia dynamiki długu¹² można zastosować szereg regulacji, np. odnośnie zwiększonych wymogów kapitałowych dla banków w okresie ekspansji gospodarczej lub maksymalnego poziomu LTV¹³ w celu ograniczenia kredytowania inwestycji o charakterze spekulacyjnym. Ze strony banku centralnego można także zwiększyć stopę rezerwy obowiązkowej ograniczając proces kreacji pieniądza.

Dalsze badania nad długiem prywatnym powinny objąć również obszar polityki fiskalnej, ponieważ dostępna na ten temat literatura pokazuje, że sz-

cowany mnożnik wydatków rządowych jest istotnie większy w krajach, w których relacja długu do PKB kształtuje się powyżej jej długookresowego trendu [Bernardini, Peersman 2015], a polityka cięć budżetowych przyczynia się bardziej do wzrostu bezrobocia niż spłaty krajowych długów [Beshelev, Rozmainsky 2015]. Jednoznaczne potwierdzenie tych związków byłoby wartościową informacją przy formułowaniu polityki antycyklicznej.

Przypisy

¹ HRE-Hipoteza racjonalnych oczekiwań.

² Stopa rezerwy obowiązkowej wyznacza kwotę jaką banki komercyjne są zobowiązane trzymać w banku centralnym. Zmniejsza to możliwą do wykreowania ilość pieniądza.

³ Preferencja czasowa odnosi się do relacji pomiędzy konsumpcją teraźniejszą i przyszłą. Niska preferencja czasowa oznacza, że podmiot w stopniu mniejszym ceni teraźniejszą konsumpcję nad przyszłą. Jednostka o niższej preferencji czasowej woli oszczędzać niż konsumować obecnie, aby móc w przyszłości konsumować więcej.

⁴ „Sztuczne obniżenie stóp procentowych” jest wynikiem interwencji banku centralnego przez wprowadzanie pieniądza do gospodarki w celu stymulacji monetarnej.

⁵ Twierdzili oni, że gospodarka po oczyszczeniu z nierentownych inwestycji wraca do stanu równowagi.

⁶ Podaż pieniądza jest wypadkową interakcji różnych podmiotów gospodarczych np. banków kreujących pieniądza poprzez kredyty. Natomiast neoklasycy zakładają egzogeniczność pieniądza, czyli ustalanie jego podaży przez bank centralny poprzez decydowanie o podaży pieniądza bazowego, stopach procentowych i stopie rezerwy obowiązkowej.

⁷ Niższa stopa procentowa zachęca podmioty gospodarcze do zaciągania pożyczek, co prowadzi jednak do zmniejszenia różni-

cy oprocentowania między kredytami a depozytami. To, czy akcja kredytowa będzie zyskowna, zależy od elastyczności popytu na kredyt.

⁸ Steve Keen [2015] wyliczył, że współczynnik korelacji pomiędzy zmianą prywatnego długu i stopą bezrobocia w latach 1990-2015 w USA wynosił -0,91.

⁹ następujący podział krajów: model anglosaski (USA, Irlandia, Wielka Brytania), model kontynentalny (Niemcy, Austria, Belgia, Holandia), model skandynawski (Szwecja, Dania, Finlandia, Norwegia).

¹⁰ AD - Popyt zagregowany

¹¹ Szereg jest stacjonarny dla $p < 0,05$. Współczynniki korelacji dla wszystkich podokresów (oprócz ostatniego, w którym zależność jest słaba oraz nieistotna statystycznie) są istotne dla $p < 0,01$.

¹² Ponieważ zarówno Postkeynesiści jak i Austriacy twierdzą, że większa ekspansja kredytowa oznacza głębszy kryzys

¹³ Loan to Value - wartość kredytu/wartość zabezpieczenia.

Bibliografia

Bank Światowy, 2017, Domestic Credit to Private Sector, <http://data.worldbank.org/indicator/FS.AST.PRVT.GD.ZS?page=6> [Dostęp: 29.08.2017].

Barnes, L., 2015, Private debt and the Anglo-Liberal Growth Model.

Bernanke, B., 1995 Macroeconomics of the Great Depression: A Comparative Approach, Vol. 27, No. 1, "Journal of Money, Credit and Banking". "https://fraser.stlouisfed.org/scribd/?item_id=2399&filepath=/files/docs/meltzer/bermac95.pdf, [dostęp: 29.08.2017].

Bernardini, M., Peersman, G., 2015, Private Debt Overhang And The Government Spending Multiplier: Evidence For The United States, Ghent Working Papers 2015/901, Ghent University.

Beshenov, S., Rozmainy, I., 2015, Hyman Minsky's Financial Instability Hypothesis and the Greek debt crisis, Russian Journal of Economics Volume 1, Issue 4, Pages 419–438.

Bludnik, I., 2011, Neokeynesizm. Analiza Krytyczna, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.

Bludnik, I., 2014, Ergodyczność i nieergodyczność otoczenia gospodarczego a rola państwa, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

Bludnik, I., 2015, Postkeynesizm: teoria endogenicznej kreacji pieniądza, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.

Botta, A., 2013, Fiscal policy, Eurobonds, and economic recovery: heterodox policy recipes against financial instability and sovereign debt crisis, Journal Of Post Keynesian Economics, 35, 3, pp. 417-442, Business Source Complete, EBSCOhost, [dostęp: 29.08.2017.]

Cayla, D., 2013, European Debt Crisis: How a Public Debt Restructuring Can Solve a Private Debt Issue, Journal Of Economic Issues (M.E. Sharpe Inc.), 47, 2, pp. 427-436.

FED, 2017, Total Credit to Private Non-Financial Sector, Adjusted for Breaks for United States, Federal Reserve Bank of St. Louis; [dostęp 29.08.2017].

Jurek, M., Knakiewicz, Z., Marszałek, P., Teoria pieniądza i ich wykorzystanie. Od pieniądza kruszcowego do fiducjarnego, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.

Keen, S., 2015, Post Keynesian Theories of Crisis, American Journal of Economics and Sociology, Inc.

Landmann, O., 2014, Short-Run Macro After the Crisis: The End

of the "New" Neoclassical Synthesis?, Nr. 27, Discussion Paper Series, Department of International Economic Policy, University of Freiburg.

Mankiw, G., Taylor P.M., 2009, Makroekonomia, PWE, Warszawa

McLeay, M., Radia, A., Ryland, T., 2014, Money creation in the modern economy, Bank of England, Quarterly bulletin, 2014 Q1

Mises Von, L., 1978, On the Manipulation of Money and Credit, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Ala. str. 129–130.

Mises Von, L., 1966, Human Action: A Treatise on Economics.

OECD, 2017, Private sector debt, <http://stats.oecd.org/index.aspx?queryid=34814> [Dostęp 29.08.2017]

Randveer, M., Uusküla, L., Kulu, L., 2011, The Impact of Private Debt on Economic Growth, Bank of Estonia Working Papers, wp2011-10.

Stiglitz, J.E., 2000, Capital Market Liberalization, Economic Growth, and Instability, The World Bank, Washington, DC, USA.

Szarzec K., 2013, Państwo w gospodarce. Studium teoretyczne – od Adama Smitha do współczesności, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

U.S. Bureau of Labor Statistics, 2017, Civilian Unemployment Rate, Federal Reserve Bank of St. Louis; <https://fred.stlouisfed.org/series/UNRATE>, [Dostęp 29.08.2017].

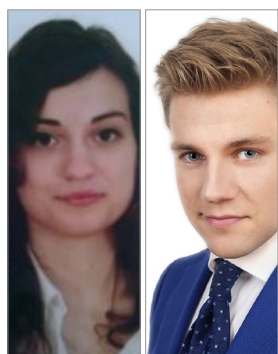
U.S. Bureau of Labor Statistics, Civilian Employment-Population Ratio, Federal Reserve Bank of St. Louis; <https://fred.stlouisfed.org/series/EMRATIO> [Dostęp 29.08.2017].

Woods, T.E., 2009, The Forgotten Depression <https://mises.org/library/forgotten-depression-1920> [Dostęp 29.08.2017]

Czy podatek VAT

jest konieczny? Analiza alternatyw
dla podatku od towarów i usług

W dzisiejszych czasach obywatele płacą podatki w każdej sferze życia - zarówno zarabiając pieniądze, jak i je wydając. W ten sposób system podatkowy bezpośrednio oddziałuje na decyzje społeczeństwa - ile pracować, czy jakie produkty kupować.



Agata Mawer, Michał Paul
agatamawer@gmail.com
michal.paul@outlook.com

Wydział Ekonomii,
Kierunek Ekonomia,
III rok, I stopień

Opiekun naukowy:
dr Tomasz Bojkowski

Artykuł recenzowany

Podatek od towarów i usług jest prawdopodobnie tym podatkiem, którego temat najczęściej pojawia się w debacie publicznej. To on bowiem jest głównym źródłem dochodów budżetu państwa. W pierwszej kolejności stanowi on obiekt zainteresowania przedsiębiorców, którzy zobowiązani są do jego odprowadzania i rozliczania się z fiskusem. Natomiast pośrednio ciężar ten ponoszą osoby fizyczne płacące za produkt lub usługę, które zobowiązane są do zapłacenia ceny powiększonej o podatek VAT. W ciągu minionych lat jej wysokość była kilkukrotnie zmieniana. Powoduje to przede wszystkim, że obecnie głównym przedmiotem dyskusji jest nie zasadność istnienia tego podatku, a jedynie wysokość jego stawki. Dlatego autorzy niniejszego artykułu postawili sobie za cel, aby odpowiedzieć na pytanie, czy podatek VAT jest współcześnie najlepszym wyborem, jeżeli chodzi o funkcjonowanie gospodarki, czy może jednak istnieją alternatywy, które odniosłyby bardziej pozytywne skutki.

Charakterystyka podatku VAT

Podstawową pożądaną cechą podatku od wartości dodanej jest jego neutralność [Bartosiewicz 2017]. Oznacza ona, że ciężar tego podatku nie powinien być odczuwalny dla przedsiębiorcy, który nie jest ostatecznym konsumentem towaru lub usługi. Zatem podmiot, który jedynie odsprzedaży dobra, produkuje lub odsprze-

daje dobra czy świadczy usługi, nie powinien ponosić ekonomicznego ciężaru tego podatku. Związana jest z nią również zasada faktycznego opodatkowania konsumpcji. Zgodnie z tymi cechami podatek VAT powinien obciążać jedynie konsumpcję, a zatem nie powinien obciążać tych podatników, którzy nabywają towary i usługi na potrzeby prowadzonej przez nich działalności. Wysznuć należy wniosek, iż podatek od wartości dodanej powinien być neutralny dla przedsiębiorców, a obciążać jedynie konsumentów. W praktyce

jednak przedsiębiorcy raz występują jako podatnicy, a raz jako konsumenci. Natomiast kiedy występują oni jako konsumenci, nabywając dobra lub usługi dla użytku prywatnego, muszą oni zapłacić podatek VAT ukryty w cenie nabywanych przez nich dóbr.

Problemem w systemie podatku od towarów i usług jest narastająca przestępczość podatkowa. Przedsiębiorcy zgodnie z zasadą faktycznego opodatkowania konsumpcji mają prawo do odliczenia podatku naliczonego przy nabyciu dóbr służących działalności gospodarczej. Jest to jednak niewątpliwie wielokrotnie nadużywane przez zaliczanie dóbr służących przedsiębiorcy dla celów prywatnych, bądź nabywanych na rzecz gospodarstwa domowego – do dóbr, od której można odliczyć podatek VAT. Są to tak zwane wyłudzenia dotyczące naliczonego podatku VAT poprzez błędne wystawianie faktur. Celem takich działań jest cel w postaci nieuzasadnionej korzyści w postaci braku zapłaty podatku VAT z pozycji konsumenta poprzez uzyskanie zwrotu naliczonego wcześniej podatku. Dużym problemem są także wyłudzenia podatku należnego poprzez m.in. fikcyjny wywóz towaru zagranicę w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów i usług, zaniżenie podatku należnego (usługi bądź towary fikcyjnie deklarowane są jako podlegające opodatkowaniu obniżoną stawką podat-

kiem VAT), podawanie fikcyjnego miejsca świadczenie w przypadku, gdy czynność podlegająca opodatkowaniu faktycznie ma miejsce na terenie kraju, deklarowana jest natomiast jako czynność zachodząca zagranicą. Wspólną cechą tych działań jest osiągnięcie nieuzasadnionej korzyści w wysokości nie przekraczającej stawki podatku należnego i unikanie zapłaty podatku.

Analizę alternatyw dla podatku VAT należy rozpocząć od wskazania udziału poszczególnych podatków w dochodach publicznych. W przypadku Polski sytuacja przedstawia się następująco:

Drugie w kolejności najwyższe dochody (33,2% dochodów, czyli 12,9% PKB), nie licząc dochodów ze składek na ubezpieczenie społeczne, sektor publiczny uzyskał z podatków pośrednich. Na tę kategorię składa się przede wszystkim podatek VAT (w 2014 roku 55,3% dochodów z podatków pośrednich w Polsce) oraz w mniejszym stopniu akcyza i inne podatki pośrednie. Jedne z najniższych udziałów w dochodach publicznych miały m.in. podatki bezpośrednie, do których zalicza się głównie PIT i CIT [Sawulski 2016].

Oczywistym jest, że państwo będzie dążyć do utrzymania tak ważnego źródła dochodu, jakim jest podatek VAT (prawie 20% docho-

Tabela 1. Wysokość i struktura dochodów publicznych w Polsce w 2014 roku [dane w mld zł].

wyszczególnienie	jako % PKB	jako % dochodów publicznych
VAT	7,1	18,4
akcyza	3,4	8,9
inne podatki pośrednie*	2,4	6
PIT	4,6	11,8
CIT	1,7	4,5
inne podatki bezpośrednie	0,6	1,7
składki na ubezpieczenie społeczne	13,2	34,1
pozostałe dochody	5,8	15,1
suma	38,8	1

*Eurostat do podatków pośrednich zalicza m.in.. podatek od nieruchomości.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

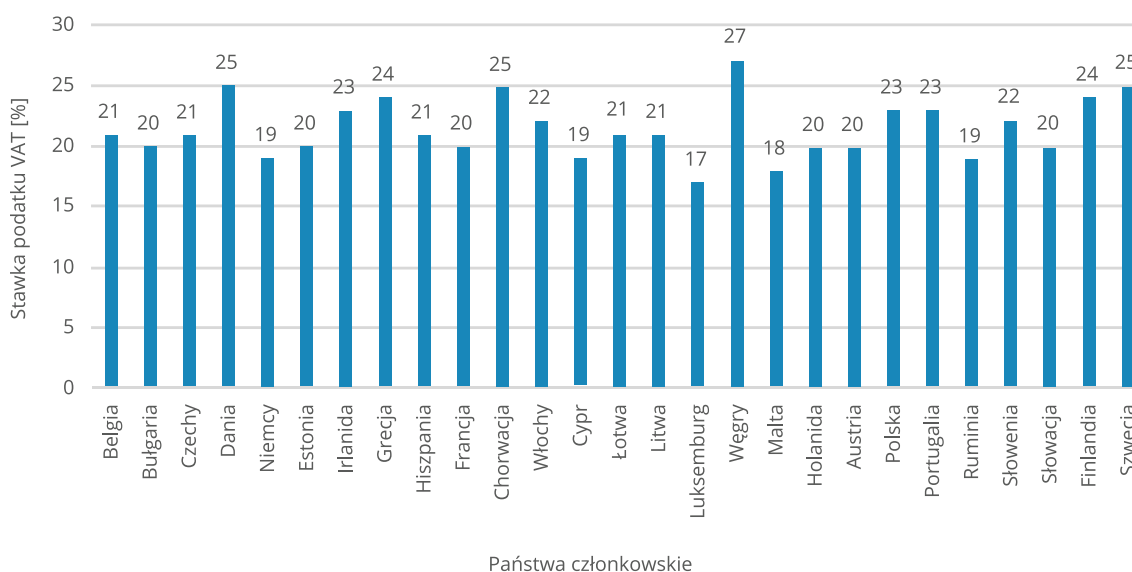
dów publicznych). Z punktu widzenia analizy budżetu państwa warto także zwrócić uwagę, że uzasadnienie do projektu ustawy budżetowej z 2008 roku, zakładało nawet 39,68 % udział dochodów z podatku VAT w ogólnej liczbie dochodów (por. Uzasadnienie do projektu ustawy budżetowej na 2008 roku, <<http://www.archbip.mf.gov.pl/bip/6112.html>> [dostęp: 26.07.2017]).

Jednak obok tych danych liczbowych należy umieścić poniższe zestawienie:

Wynika z niego, iż Polska posiada jedną z najwyższych w Unii Europejskiej stawek podatku

VAT, która ponadto została podwyższona do 23% z dniem 1 stycznia 2011 roku. Warto zwrócić uwagę także na fakt, iż stawka podatku VAT nie jest ujednolicona. Zgodnie z zasadą proporcjonalnej stawki w podatku VAT stosuje się stawkę która jest proporcjonalna dla określonej kategorii dóbr. Zróżnicowanie stawek zależy od rodzaju towaru lub usługi. Przykładem jest opodatkowanie niższą stawką żywności lub usług budownictwa, które objęte jest społecznym programem mieszkaniowym. Takie rozwiązanie tłumaczy się opodatkowaniem produktów pierwszej potrzeby niższą stawką podatku VAT. Ma to swoje uzasadnienie społeczne (produkty te nabywa każdy oby-

Rysunek 1. Podstawowe stawki VAT w państwach UE w 2017 roku (w proc.)



Źródła: Opracowanie własne na podstawie European Commission, VAT Rates applied in the Member States of the European Union, Taxud.c.1(2017) - EN.

watel niezależnie od wysokości swojego dochodu). Należy pamiętać, że tych powodów przepisy o podatku od towarów i usług należą do wyjątkowo skomplikowanych. Ustawa o VAT przewiduje aktualnie stosowanie dwóch stawek tzw. obniżonych: 8% i 5%. Na podstawie art. 41 ust. 2 ustawy o VAT dla towarów i usług, wymienionych w załączniku nr 3 do ustawy o VAT, stawka podatku, co do zasady, wynosi 7%, (jednak w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grud-

nia 2017 r. na podstawie art. 146a pkt 2 ustawy o VAT stawka ta wynosi 8%), natomiast dla towarów wymienionych w załączniku nr 10 do ustawy o VAT, stawka podatku wynosi 5% (art. 41 ust. 2a ustawy o VAT), do których głównie zalicza się podstawowe produkty żywnościowe np. wskazane warzywa i owoce. Powyższe rozwiązania powodują wiele problemów w przedmiocie interpretacji przepisów ustawy, a także utrudnia samo rozliczanie się przedsiębiorców głównie ze względu na to,

że wskazane załączniki do ustawy wymieniają towary wyjątkowo

Brak podatku VAT jako alternatywa

Kolejną alternatywą jest rezygnacja z podatku VAT na rzecz podatku dochodowego. Warto zauważyć, że przeciętny obywatel, jak zostało już wskazane, płaci podatki zarówno pracując, jak i przeznaczając pieniądze na konsumpcję.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że dwoma ważnymi czynnikami, które decydują o poziomie satysfakcji konsumenta, i na które mają oni wpływ jest – konsumpcja i czas wolny. Możliwości konsumpcyjne uzależnione są od wysokości dochodów, które czerpie się z pracy. Ta natomiast pochłania czas wolny. Zatem zarówno opodatkowanie dochodów z pracy, jak i opodatkowanie konsumpcji w taki sam sposób zaburza relację między konsumpcją a czasem wolnym. W efekcie oba podatki mogą osłabiać bodźce ludzi do pracy.

Opodatkowanie dochodów z pracy nakładane jest tylko na pracujących. Podatek od konsumpcji natomiast obciąża każdego, a więc także te osoby, które nie pracują. W zdecydowanej większości utrzymują się one z pracy innych osób. W ten sposób, o ile opodatkowanie konsumpcji nie ma wpływu na relację cen konsumpcji do pracy odpowiednio, własnej i cudzej, o tyle opodatkowanie dochodów z pracy ogranicza możliwości konsumpcyjne tylko pracujących [PwC, 2008, s. 11].

Powyższe tezy nie wskazują jednoznacznie, czy rezygnacja z podatku VAT kosztem wyższego podatku dochodowego przyniosłaby korzystne skutki. Jednakże stwierdzić można, że bodźce do pracy najmocniej osłabia wysokie opodatkowanie dochodów z tego źródła. Adam Smith, ojciec nowoczesnej ekonomii, już w 1776 roku pisał: *Jeżeli podatki bezpośrednio od płacy roboczej nie zawsze wywoływały proporcjonalną podwyżkę tych płac, to działo się tak dlatego, że zwykle obniżały popyt na siłę roboczą. Podatki te sprawiały na ogół, iż przemysł podupadał, zmniejszały się możliwości zatrudniania ubogich i obniżał roczny produkt ziemi i pracy kraju* [Smith, 2007, s. 644-645].

Na podstawie tych przemyśleń należy wnioskować, iż ze względu na to, że podatek VAT nie wpływa tak silnie na bodźce do pracy jak wysokość podatku dochodowego (w przypadku tejże analizy – podatku od osób fizycznych), a nadto jest głównym źródłem dochodów budżetu państwa, uszczelnienie jego pozycji poprzez zapobieganie m.in. poprzez zapobieganie unikaniu opodatkowania, czy ułatwienie interpretacji przepisów w systemie podatkowym zdawałoby się rozsądniejszą decyzją. W przypadku rezygnacji z podatku VAT zachodziłaby konieczność podwyższenia podatków dochodowych, co znacznie mogłoby osłabić chęci do podejmowania zatrudnienia, w przypadku gdy rezygnacja na rzecz uzyskiwania wsparcia socjalnego umożliwiałaby nabycie większej ilości dóbr, które nie byłyby obciążone żadnym podatkiem.

Sales tax czyli amerykańska alternatywa dla VAT

Turystów z Europy odwiedzających sklepy w Stanach Zjednoczonych, którzy nie znają amerykańskiego systemu podatkowego, czy po prostu pominęli w przewodniku rozdział „praktyczne porady”, może spotkać przy kasie niemiła niespodzianka. Ostateczna kwota do zapłaty jest bowiem zazwyczaj o kilka procent większa niż suma cen z etykiet. Przyczynę możemy znaleźć na końcu wydrukowanego przy kasie paragonu – „sales tax”, za którym kryje się podatek od sprzedaży, właściwy dla danego miejsca w kraju.

Aby potwierdzić tezę, że amerykański system podatkowy należy do jednych z najbardziej złożonych i obszernych, warto zauważyć, że prawie każdy stan ma inną stawkę. W Delaware, Montana, Oregon i New Hampshire natomiast, taki rodzaj danin publicznych w ogóle nie jest stosowany. Co więcej, jego wysokość zależy nie tylko od stanu, w którym się znajdujemy, lecz także od konkretnego miasta, bowiem aż 38 stanów federalnych umożliwia lokalnym jednostkom administracyjnym ustanawianie dodatkowego, własnego sales tax. Przykładowo w stolicy Kansas o nazwie Topeka zapłacimy 6,5% podatku stanowego, 1,15% podatku hrabstwa Shawnee i 1,5% podatku miejskiego, co daje łączną stawkę 9,15%

podatku od sprzedaży. Dlatego właśnie ten ponad 300-milionowy kraj z 50 stanami, ponad 300 tysiącami hrabstw i dziesiątkami tysięcy miast i specjalnych dystryktów podatkowych (ang. special district), posługuje się na co dzień cenami netto. Co więcej, często sales tax nie obejmuje wybranych grup usług i produktów, jak na przykład żywności (choć na przykład w stanie Georgia jedzenie nie podlega stanowemu podatkowi od sprzedaży, lecz lokalnemu już tak i to w różnym zakresie w zależności od hrabstwa i miasta) [Tax Foundation, 2017]

Podstawową różnicą w praktyce pomiędzy Sales Tax w modelu amerykańskim, a VAT-em stosowanym w Unii jest liczba momentów płatności tego podatku. Podatek od towarów i usług jest bowiem podatkiem wielofazowym, obciąża on wartość dodaną (ang. value added) w każdej fazie obrotu gospodarczego. Podatek od sprzedaży w Stanach Zjednoczonych jest z kolei płacony tylko i wyłącznie raz, w przypadku zakupu produktu przez odbiorcę końcowego. Gdy przedsiębiorca chce nabyć produkt lub usługę potrzebną do wytworzenia jego produktu lub świadczenia usługi, okazuje jedynie dostawcy certyfikat zwolnienia podatkowego (sales tax exemption certificate/resale certificate) i wówczas nie płaci on tego podatku. W niektórych stanach taki dokument jest nawet wydawany nie przez odpowiedniki urzędów skarbowych, lecz przez samych przedsiębiorców, którzy po prostu uzupełniają pola na blankietach. Taka sytuacja zdecydowanie ułatwia uchylanie się od płacenia tego podatku konsumpcyjnego.

Jednakże, nie wolno nam zapomnieć, że wprowadzenie VAT nie jest gwarantem wydajności fiskalnej. Luka VAT - czyli procent teoretycznych przychodów do budżetu jaki w wyniku uchyleń i przestępstw podatkowych, ostatecznie tam nie trafił - w Szwecji wyniosła zaledwie 1,2% w 2014 roku. Jednakże w tym samym czasie luka ta wyniosła w Rumunii 37,9% [Komisja Europejska, 2016, s. 8]. Z kolei Ministerstwo Finansów szacuje, że w Polsce tylko w roku 2016 łączna luka podatkowa PTU wyniosła około 37 miliardów złotych, co stanowi około 2% naszego PKB. W zeszłorocz-

nym raporcie PwC, można znaleźć informację, że ponad 20% procent teoretycznych przychodów z tytułu podatku od towarów i usług nie trafia do budżetu [PwC 2016, s. 7]. Na tę różnicę składają się między innymi: szara strefa, upadłości podatników, nieuczciwa optymalizacja czy oszustwa podatkowe. Niewątpliwie dużym plusem prostoty modelu amerykańskiego, obok niskich kosztów poboru, jest fakt, że niemożliwe są tam wyłudzenia w ramach tzw. karuzel VAT.

Nie tylko USA stosuje ten rodzaj opodatkowania pośredniego. Można go spotkać także np. w Erytrei, Tonga, Korei Północnej czy Laosie. Kraje te, wyłączając ojczyznę Waszyngtona, łączy stosunkowo niski poziom rozwoju. W porównaniu do VAT, sales tax jest bowiem dużo prostszy i tańszy w administracji, kosztem mniejszej ściągальności. Dlaczego więc bogate USA płynie pod prąd i stanowi jeden z ostatnich wielkich bastionów opierających się podatkowi od towarów i usług? Odpowiedzi jest kilka, ale wszystkie sprowadzają się do specyficznego klimatu, jaki panuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jeżeli chodzi o podatki. Przypomnijmy, że jest to naród, dla którego wysokość podatków była iskrą zapalną do walki o niepodległość. Podczas gdy większość państw wprowadza VAT, celem zwiększenia wpływów do budżetu, za oceanem jest to uznawane jako wada, która może spowodować zbyt duży rozrost administracji. Wielu ekonomistów obawia się, że wprowadzenie VAT na szczeblu federalnym powiększyłoby szarą strefę, ograniczyłoby niezależność stanów, czy spowolniłoby wzrost gospodarczy. Ale za największy minus uznaje się to, że jest to podatek „niewidzialny dla konsumenta”, który stałby się szalenie potężnym narzędziem dla rządu. A w USA panuje powszechne przekonanie, że im silniejsi są prawodawcy, tym słabsi stają się obywatele [Dubay 2010].

Wygląda więc na to, że amerykański sales tax stanowi wyjątek potwierdzający regułę. VAT na dobre zadomowił się na świecie i pomimo swoich wad, jest wprowadzany w kolejnych krajach. Jedną z podstawowych funkcji podatków, jest funkcja fiskalna, która sprowadza się do tego, że



podatek stanowi podstawowe źródło dochodów budżetowych. I tę funkcję VAT spełnia wyśmienicie, stanowiąc wraz z akcyzą blisko 1/3 wszystkich wpływów publicznych krajów zrzeszonych w ramach OECD [Pomerleau 2015]. Z tych powodów podatek od sprzedaży w modelu amerykańskim nie byłby dobrą zmianą dla naszego podatku od towaru i usług.

Podsumowanie

Deбата publiczna dotycząca VAT prawie zawsze sprowadza się nie tyle co do zasadności istnienia samego podatku, lecz jego wysokości i konkretnych rozwiązań prawnych sprzyjających uszczelnianiu poboru tego podatku. Obecność podatku od towarów i usług traktujemy jako równie oczywistą rzecz, co np. otrzymywanie paragonów podczas zakupów.

Abstrahując od istnienia alternatyw dla VAT, do posiadania tego podatku w polskim systemie prawa jesteśmy zobowiązani przez Unię Europejską.

W niniejszym artykule jako potencjalne alternatywy dla podatku VAT wskazano zwiększony podatek dochodowy oraz podatek od sprzedaży. Jednak pomimo mnogości badań i doświadczeń, wciąż trudno jest świeżo i bez uprzedzeń patrzeć na rzecz, która jest stosowana od dekad na prawie całym globie. W takiej sytuacji, warto jest przybrać perspektywę miejsca, które dotychczas VAT-u nie miało i stało przed tym samym dylematem, jaki jest postawiony w tej pracy.

Dlatego właśnie, na sam koniec tej pracy przeniesiemy się w rejony Bliskiego Wschodu. Radę Współpracy Zatoki Perskiej tworzy 6 państw: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Po wielu latach prac nad reformami podatkowymi, po rekomendacjach Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Rada zdecydowała się od początku 2018 roku wprowadzić podatek VAT wysokości 5%. Warto wspomnieć, że w powyższych krajach wciąż nie funkcjonuje chociażby podatek dochodowy.

Prezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Szejk Zajid Al Nahajjan po podpisaniu ustawy o VAT powiedział, że dokument ten „stanowi podstawę dla rewolucji podatkowej, która przyniesie stabilność i dywersyfikację budżetową”. Nowe prawo powstało zgodnie z wytycznymi specjalnie powołanego zespołu pracowników MWF. Stawki oscylujące w okolicach 5% mają mieć mały, lub żaden wpływ na spadek konsumpcji czy spowolnienie gospodarki. Prosta konstrukcja prawna ma pozwolić na efektywną kosztowo administrację tego podatku. VAT w takiej konfiguracji stanowi jedno z najbardziej efektywnych narzędzi podatkowych i dlatego jest rekomendowany dla krajów Zatoki Perskiej jako najlepszy sposób dywersyfikacji budżetów [MFW 2016].

Mając do wyboru wszystkie możliwe opcje zdecydowano się na VAT. I biorąc pod uwagę naszą powyższą analizę, wcale to nie dziwi. Value Added Tax może być skomplikowany lub skonstruowany prosto. Może mieć stawkę jedno cyfrową, lub na poziomie nawet 27% (Węgry). Jednak jeżeli chodzi o samą ideę, bardzo trudno jest znaleźć równie efektywną alternatywę.

Autorzy w odpowiedzi na pytanie postawione na początku stwierdzają, że mimo skomplikowanej konstrukcji podatku VAT, w tym jego niejednolitej stawki, rodzącej trudności interpretacyjne, czy znaczącego problemu przestępczości podatkowej, jest to najbardziej wydajne źródło dochodów budżetu państwa. Dlatego podczas konfrontacji podatku VAT i podatku dochodowego – z których każdy może obniżyć bodźce do pracy, podatek od towarów i usług ze względu na duże wpływy do budżetu, będzie bardziej efektywnym fiskalnie rozwiązaniem. To samo dotyczy sytuacji z potencjalną alternatywą, którą stanowi amerykański model podatku od sprzedaży. Pomimo stosunkowo podobnego działania, ze względu na dużo większą efektywność, to VAT jest dziś standardem na świecie

W ten sposób udało nam się odpowiedzieć twierdząco na pytanie sformułowane w tytule pracy – podatek VAT jest dzisiaj konieczny. W obecnej sytuacji nie istnieją alternatywy, które byłyby

efektywniejsze i przynosiły większe wpływy do budżetu państwa. Parafrazując więc słowa Benjamina Franklina, można zaryzykować pewne rozszerzenie pewnego ponadczasowego cytatu. W życiu pewne są tylko śmierć i podatki. A wśród nich – podatek VAT.

Bibliografia

- Bartosiewicz Adam, 2017, VAT. Komentarz, WKP, Warszawa.
- Drenkard S., Walczak J., 2017, The Tax Foundation, State and Local Sales Tax Rates in 2017.
- Dubay S.C., 2010, The Heritage Foundation, The Value-Added Tax Is Wrong for the United States.
- Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 2007, uzasadnienie do projektu ustawy budżetowej na 2008 roku, <http://www.archbip.mf.gov.pl/bip/6112.html>, [dostęp: 26.07.2017].
- Komisja Europejska, 2016, Study and Reports on the VAT Gap in the EU-28 Member States: 2016 Final Report.
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy, 2016, Diversifying Government Revenue in the GCC: Next Steps.
- Pomerleau K, 2015, The Tax Foundation, Sources of Government Revenue across the OECD.
- PwC, 2008, Jak podatki mogą nas przybliżyć do cudu gospodarczego?, Fundacja FOR PWC, Warszawa.
- PwC, 2016, Wyludzenia VAT - luka podatkowa w 2015 r. i prognoza na 2016 r.
- Sawulski J., 2016, Finanse publiczne w Polsce – analiza na tle innych krajów, IBS Policy Paper 04/2016 http://ibs.org.pl/app/uploads/2016/04/IBS_Policy_Paper_04_2016_pl.pdf, [dostęp: 28.07.2017].
- Smith A., 2007, Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów, tom II, PWN, Warszawa.
- Ustawa z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz.U. z 2016 r. poz. 710 ze zm.
- European Commission, 2014, VAT Rates applied in the Member States of the European Union, Taxud.c.1(2017) - EN [https://ec.europa.eu/taxation_customs/sites/taxation/files/resources/documents/taxation/vat/how_vat_works/rates/vat_rates_en.pdf] <dostęp: 15.11.2017>.

Dołącz do grona autorów Challenger'a, magazynu Młodych Ekonomistów!

„Challenger” powstał dzięki ambicji i pracy zespołu studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Jeżeli jesteś studentem studiów I lub II stopnia, interesujesz się tematyką społeczno-ekonomiczną, masz wiedzę, którą chciałbyś się podzielić publikując swój pierwszy w karierze artykuł naukowy, zgłoś się do nas! Aby zgłosić swój artykuł do kolejnych numerów Challenge'a wystarczy wysłać na adres challengeruep@gmail.com plik Word z następującymi informacjami:

- 1) Imię, nazwisko, rok, stopień studiów, wydział, kierunek;
- 2) Temat artykułu (to nie musi być ostateczny tytuł);
- 3) Krótkie streszczenie i uzasadnienie tematu (ok. 0,5 strony).

Termin zgłaszania propozycji: do 28 lutego 2018

Termin na przesłanie artykułu: do 31 marca 2018

Pamiętaj, że każdy artykuł powinien mieć opiekuna naukowego ze stopniem minimum doktora.

CHALLENGER



Uczelnia związana z biznesem

Specjaliści od rozwiązań
dla przedsiębiorców



UNIwersytet
EkOnomiczny
w POZNANIU

CHALLENGER